Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 9. …w. Sroda 13. Stycznia 1926 r. Rok XLIV.

CENA NUMERU 20 gr.

RENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr.

Dla urzędników państwowych i i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Oszczędność należy rozpocząć od redukcji... dyletantyzmu

(Od naszego koresp. warszaw.).

Warszawa, 10 stycznia.

Gdy się czyta statystykę osób pobierających uposażenie od Skarbu państwa, to pierwszy refleks tych danych ujmujemy w skrócie myślowym. „Ależ tego jest **zadużo! Zmniejszyć to!**“ Gdy jednak podejdziemy do tego zagadnienia praktycznie, wtedy staje przed nami sprawa, przerastająca nasze zdolności organizacyjne. Bowiem sprawa redukcji wydatków państwowych, nie jest jeszcze zagadnieniem zmniejszenia mechanicznego pozycji wydatkowych, ale potrąca o najistotniejsze zagadnienia naszej organizacji państwowej.

Z nadmiarem urzędów i urzędników nie możemy sobie dać rady. **Dotychczasowe formy redukcji były poprostu skandalem.** Komisje redukcyjne składały się poporostu z zaślepionych **fanatyków partyjnych,** którzy używali tej broni do pozbywania się niedogodnych przeciwników politycznych.

Mówi się ciągle o konieczności oszczędności wydatków. Któż się z tem nie zgodzi? Ale i tu wpadamy często w bardzo kosztowną krańcowość. Z wielkiej liczby przykładów odstraszających przytoczę jeden, ale jakże charakterystyczny dla naszych stosunków.

Działo się to w epoce wszechwładzy skarbowej min. **Michalskiego.** Rząd polski został wezwany do wysłania **delegacji do Genewy,** celem zawarcia konwencji likwidacyjnej przed przejęciem przyznanej nam części Górnego Śląska. **Strona niemiecka** wysłała delegację liczącą wyżej **50 osób.** Gdy doszło do zatwierdzenia delegacji polskiej, skreślił min. Michalski z wielkim rozmachem **dwie trzecie nazwisk** przedstawionych mu do aprobaty. Zaoszczędził skarbowi 5.000 dolarów miesięcznie na pobory. Oszczędność to niewątpliwie znaczna. Ale w skutkach zarządzenie to okazało się fatalne. Delegacja polska mniej liczebna niż niemiecka, musiała z natury rzeczy **dłużej pracować nad projektem umowy.** Narady trwały z górą dwa miesiące, co pociągnęło za sobą **stratę pół miljona dolarów,** gdyż tyle właśnie wynosiły koszty przedłużonej okupacji aljanckiej na Górnym Śląsku!

Odrzucając więc wszelkie zbędne a ogólnie znane prawdy o tem, że jest źle, spróbujmy sformułować nasze poglądy na sprawę redukcji.

A więc:

1) Sprawa redukcji budżetu jest przedewszystkiem sprawą ustalenia programu i planu ustroju i organizacji administracji państwowej w Polsce.

2) Dotychczas wpadaliśmy z **krańcowości w krańcowość** — stąd ta różnorodność i fantastyczność ustroju i gospodarki.

3) Nie należało przystępować do redukcji **przed** ustaleniem **rzeczowego** planu organizacji administracji państwowej.

4) Skoro się stało inaczej, należy dalsze redukcje **uzgodnić** z tym planem.

5) Co się tyczy redukcji osobowych, to po zorganizowaniu władz wszystkich instancji, należy przedewszystkiem **zrealizować postanowienia pragmatyki o kwalifikacjach urzędników.**

Ale — dodajmy — zrealizowanie prawdziwego planu reorganizacji naszej administracji jest rzeczą — tak **odległej przyszłości,** że narazie — niestety, trzeba podnosić larum i bronić placówek kulturalnych i egzystencji ludzi pracy przed **zalewem dyletantyzmu,** któremu na nieszczęście dano prerogatywy panów życia i śmierci...

Wręb.

Przedstawiciele Bankers Trustu w Warszawie.

Rokowania o pożyczkę 100—140 miljonów dolarów dla Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 stycznia.

W dniu dzisiejszym przybyli do Warszawy **przedstawiciele Bankers Trustu p. Schiel** oraz dyrektor filji paryskiej **p. Fischer,** celem podjęcia rokowań z rządem polskim w sprawie pożyczki pod zastaw monopolu tytoniowego.

Opcja Bankers Trustu, spisana z rządem polsk., jest **ważną do 1 marca br.** Rząd zobowiązał się do tego okresu nienawiązywać rokowań w tej samej sprawie z żadną inną instytucją finansową.

Najważniejszem zadaniem przybyłych delegatów jest dokładne zbadanie organizacji warunków rozwoju handlowego monopolu tytoniowego.

Sprawozdanie z wyników swoich badań złożą delegaci generalnej dyrekcji Bankers Trustu w N. Jorku, który na podstawie tych danych będzie mógł przyczynić się do **sfinalizowania umowy.**

Istnieje możliwość, że **w dniach najbliższych nastąpi podpisanie wstępnych warunków umowy o pożyczkę,** poczem rząd polski otrzyma natychmiast pewną zaliczkę na tę pożyczkę.

Ogółem chodzi o pożyczkę od 100 do 140 miljonów dolarów.

——xo ox——

Parlamentarzyści polscy w Rosji.

Powitanie na stacji granicznej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 stycznia.

Rosyjska sowiecka ajencja telegraficzna „Tass“ podaje, że **wycieczka parlamentarzystów polskich** przybyła na graniczną stację rosyjską Niegorjałoje, gdzie ją powitali przedstawiciele komisarjatu ludowego dla spraw zagranicznych, przybyli z Moskwy, oraz przedstawiciel białoruskiego rządu sowieckiego.

Delegat komisarjatu dla spraw zagranicznych wygłosił przemówienie, w którem wyraził nadzieję, że **bliższe zetknięcie się przedstawicieli polskiego parlamentu ze stosunkami rosyjskimi oraz ratyfikacja zawartych umów konsularnych, jak i spodziewane zawarcie traktatu handlowego polsko-rosyjskiego, przyczynią się do stworzenia przyjaznych stosunków między sąsiadującemi państwami.**

Przedstawiciel rządu białoruskiego zaprosił wycieczkę do zwiedzenia terytorjum Białorusi.

Poseł **Bryl,** jako przewodniczący delegacji, oświadczył, że **włościaństwo polskie interesuje się żywo stosunkami w Rosji sow., zaś naród polski dąży do zgodnego sąsiedzkiego współżycia z narodem rosyjskim.**

Jak słychać wycieczka zabawi w Rosji około dwa tygodnie.

Przed prolongatą polsko-rumuńskiej konwencji.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 11 stycznia.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że **w tych dniach przybywa do Warszawy poseł polski w Bukareszcie p. Wielowiejski.**

Przyjazd p. Wielowiejskiego pozostaje **w związku z naradami, jakie toczą się obecnie w łonie rządu polskiego, w sprawie prolongaty i pewnych zmian w konwencji polsko rumuńskiej,** której termin ważności wygasa w marcu br.

P. Wielowiejski **udzielić ma informacji** dotyczących **stanowiska rumuńskiego w tej sprawie.**

Zmiana na stanowisku ambasadora francuskiego w Polsce.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 11 stycznia.

Potwierdza się wiadomość, otrzymaną z Paryża, o **bliskiem odwołaniu p. Panafieau, ambasadora francuskiego w Polsce, którego na tem stanowisku zastąpić ma p. Laroche,** obecny dyrektor departamentu polityczno - handlowego w francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych.

P. Laroche obeznany jest gruntownie z całokształtem zagadnień polsko - francuskich, będąc przytem gruntownym znawcą stosunków polityczno - gospodarczych we wschodniej Europie.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 11 b. m.: w Warszawie 7.85 zł.; we Lwowie 7.75 zł.

Urzedowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 7.80—7.75. Sprzedaż: 7.77. Kupno: 7.73.

Tendencja słaba.

Lwów, 11. 1. 18-ta. W obrotach międzybankowych tendencja słaba. Podaż przewyższa zapotrzebowanie. Notowano dolar ef. 7.20 towar. Nowy Jork 7.75 — 7.65. Zurych 148.25. Paryż 30.50. Praga 22.50. Wiedeń 108. Włochy 31.85. Berlin 185.

Zurych urzędowy: Warszawa 62.50. N. Jork 5.1775. Londyn 25.11 i pięć ósmych. Paryż 19.735. Wiedeń 72.90. Praga 15.33. Włochy 20.895. Belgja 23.4625. Budapeszt 72.40. Sofja 3.70. Holandja 208.15. Oslo 105.45. Kopenhaga 128.95. Sztokholm 138.65. Hiszpanja 73.60. Bukareszt 2.34. Berlin 123.275. Belgrad 9.15.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 12.50. Londyn 4.85 i jedna piąta. Paryż 3.83. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.0375. Belgja 4.535. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.32. Sofja 0.725. Holandja 40.21. Oslo 20.37. Kopenhaga 24.89. Sztokholm 26.77. Hisz

Sytuacja na giełdzie warsz.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 11 stycznia.

Na giełdzie walutowej w Warszawie nastąpiło **uspokojenie i zaznaczyła się tendencja zniżkowa dla dolara,** którego sprzedawano dziś w obrotach międzybankowych po **7 zł. 95 gr.** W ten sposób dolar w ciągu trzech ostatnich dni spadł o 15 punktów.

Na „czarnej giełdzie“ płacono wprawdzie teoretycznie **8 zł.,** ale były to obroty bardzo znikome. — Bank Polski płacił dziś za dolary **8.75.**

W ostatnich dniach zaznaczyła się natomiast **tendencja zwyżkowa dla listów zastawnych i akcji bankowych i przemysłowych.**

Opinja prof. Kemmerera o sytuacji w Polsce.

Wytężona praca, poświęcenie wszystkich warstw społeczeństwa i pożyczka zagraniczna zdołają uratować sytuację.

Warszawa, 10. 1. (PAT). Oświadczenie prof. Edwina Kemmerera, — wygłoszone w dniu 10 b. m., na konferencji prasy krajowej i korespondentów zagranicznych (w streszczeniu):

„Podczas pobytu mego w Polsce rząd polski dał mi możność zapoznania się z odnośnymi dokumentami, tyczącymi się finansowego położenia Polski. Również moim przywilejem był **szereg konferencji** z **wybitnymi przedstawicielami** rządu, wysokimi urzędnikami, ekonomistami, bankierami i przemysłowcami. Odbyłem również **szereg konferencyj z cudzoziemcami**, zamieszkałymi w Polsce.

Na wstępie zaznaczyć muszę, że po tak krótkim pobyciu w Polsce byłoby

przedwczesne wyrażać ostateczną mą opinję

i to, co wyrażę, są tylko moje ogólne wrażenia. Obecne ekonomiczne i finansowe problematy Polski, w przeciwieństwie do panującego w Polsce mniemania

mało się różnią

od takich powojennych problematów w innych krajach. Postępy, osiągnięte w innych krajach, usprawiedliwiają optymizm także dla Polski. Co do siebie

jestem teraz bardziej optymistycznym, niż przed moim tu przyjazdem,

co do postępu, który Polska winna osiągnąć w czasie przyszłych kilku lat. Jestem pewny, że postęp można osiągnąć **wytężoną pracą, poświęceniem i wysiłkiem wszystkich warstw** społeczeństwa. Polska posiada wielkie bogactwa naturalne, warsztaty pracy i ludność przemysłową. Naród polski jest zdolny do poniesienia wszelkich poświęceń w czasie narodowego niebezpieczeństwa.

Doszedłem do wniosku, że w **Polsce niema niebezpieczeństwa ruchu rewolucyjnego** i że bolszewicka propaganda niema tu powodzenia. Dodać należy, że Polska ma stosunkowo niewiele długów państwowych i że pakt, zawarty w **Locarno,** wzmocnił jej międzynarodowe stanowisko. Biorąc to pod uwagę, **trudno zrozumieć, dlaczego obecny kryzys jest tak ostry i długotrwały.**

Przyczyny kryzysu są natury psychologicznej i wyrażają się **w braku zaufania** w trwałość kursu waluty. W r. 1923 i 1924 naród polski przerachował się ze swojemi siłami. W chwili obecnej **społeczeństwo stało się nerwowe** i panika finansowa wywołała **silną zniżkę kursu** waluty, depresję przemysłową i bezrobocie. Praktyczne zmniejszenie wydatków budżetowych, zmniejszenie wwozu, wstrzymanie emisji banknotów, zmniejszenie budżetu w porównaniu z rokiem 1924, pozwalają oczekiwać, że budżet będzie zrównoważony.

Co się tyczy **Banku Polskiego,** to wymagania, tyczące się pokrycia są zanadto bezwzględne, szczególnie w czasach trudności. Konieczne jest, **zmodyfikowanie statutu Banku Polskiego,** zwłaszcza w dziedzinie regulaminu pokrycia. Statut Banku Polskiego winien określić pewne minimalne pokrycia banknotów w obiegu i depozytów. Jednocześnie Bank Polski winien być uprawniony w czasach specjalnie trudnych do **dowolnej redukcji pokrycia,** uwarunkowanej jednak tem, że ten brak w pokryciu będzie dopełniony podatkami dodatkowymi, jak również **stopa dyskontowa winna być podwyższoną** w odpowiednim stosunku do podatków. System ten połączyłby w sobie bezpieczeństwo ze swobodą działania.

Obieg banknotów jest obecnie za duży

i byłoby pożądane, aby ilość obiegowa była zmniejszona przy pierwszej sposobności. Przez zmniejszenie wydatków, położenie finansowe Polski będzie poprawione i widoki na przyszłość wydają się dobre. Jeżeli program rządu będzie wykonany, to rezultatem tego będzie **wznowienie zaufania,** poprawa kredytu i możność otrzymania pożyczek zagranicznych dla rządu i osób prywatnych, co jest potrzebne dla rozwoju życia ekonomicznego w Polsce“.

——xo ox——

Dobre i złe rady p. Kemmera.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 stycznia.

Prasa warszawska i tutejsze koła polityczne **przyjęły ekspose** p. **Kemmerera,** wygłoszone wobec dziennikarzy **z wielką satysfakcją, jeżeli chodzi o wskazówki i opinie pokrywające się z podjętą już przez rząd akcją** w kierunku zwiększenia oszczędności budżetowych i sanacji stosunków w przemyśle i handlu, poprawy bilansu handlowego i ulepszenia w systemie produkcji.

Z wielką rezerwą natomiast przyjęto rady p. Kemmerera dotyczące zaangażowania wszystkich rezerw Banku Polskiego, co przypisują mentalności amerykańskiej rzeczoznawcy, nieobeznanego ze **stosunkami** panującymi obecnie w Europie, a specjalnie we wschodniej jej części.

Uruchomienie rezerw bankowych w złocie złożonych i wydanie ich **na podkład weksli zachwiałoby podstawą dotychczasowej polityki finansowej Banku Polskiego,** a to tembardziej, że przy obecnych naszych stosunkach gospodarczych znaczny odsetek materjału wekslowego nie posiada odpowiedniego waloru z powodu braku pewności pokrycia.

——oo——

P. KEMMERER KONFEROWAŁ PRZED WYJAZDEM Z POLSKI.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 11 stycznia.

Przed swym wyjazdem z Warszawy p. Kemmerer odbył dłuższą konferencję z p. Grabowskim, naczelnikiem wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych.

——oo——

Redukcja płac czy osób?

Ankieta „Kurjera Lwowskiego“.

Lwów, 12. stycznia.

Dziś zamieszczamy odpowiedzi urzędników państwowych z prowincji: Red.)

Aby nie mnożyć liczby bezrobotnych jesteśmy bezwarunkowo **za redukcją płac** z wyjątkiem takich osobników, którzy żyją **wspólności,** a z których każda jednostka pobiera z kasy państwowej **odrębną płacę** n. p. mąż jako urzędnik, jego żona jako nauczycielka i ich ojciec lub matka jako emeryci. Takie bardzo liczne wypadki należy z urzędu zbadać i odnośne osoby zredukować, zwłaszcza w wypadkach gdzie mają swój majątek nieruchomy.

Należałoby znieść wszędzie **utrzymywanie koni** w niektórych urzędach a w miejsce tego ułożyc taryfę należytościową za używanie podwód.

Funkcjonarjusz państwowy.

Częściowa redukcja urzędników.

Lwów, 11 stycznia.

Zmniejszając pobory urzędników, działał rząd dorywczo i pomijał sposoby, wymagające więcej czasu do ich przeprowadzenia.

Ażeby zastosować sposób zaoszczędzenia, mający najmniej złych następstw, należałoby raczej przeprowadzić **redukcję** urzędników w **niektórych działach administracji,** względnie wymianę gorszych sił urzędniczych na lepsze, przezco uzyska się większą wydatność pracy.

Redukcji powinni podlegać tylko ci młodsi urzędnicy, którzy nie mają potrzebnych wymogów do pełnienia służby.

Najlepiej sprawę tę mogą załatwić związki urzędnicze, które znają stosunki osobiste swych członków.

Urzędnik.

——xo ox——

Z prasy ruskiej.

Przeciw metodom socjalizmu polskiego.

Lwów, 12 stycznia.

Kongres XX, niedawno odbyty w Warszawie, w czasie trzydniowych obrad zajął stanowisko nie tylko wobec obecnego rządu koalicyjnego, lecz nadto stanowisko polskiego socjalizmu **wobec mniejszości narodowych.**

Pod tym względem kongres stwierdził, że w myśl prawa każdego narodu do niezależności **należy się domagać autonomii dla obszarów kresowych,** — zamieszkałych przez zwartą masę mniejszościową.

„Diło“ w słowach niezwykle ostrych **atakuje uchwały kongresu,** odnoszące się do wspomnianej autonomji. Przedewszystkiem zastrzega się przeciw głoszeniu zasady, że **„Galicja“ z Łemkowszczyzną,** Chełmszczyzna i Podlasie należą do ziem rdzennie polskich.

Następnie **piętnuje** wspomniane pismo **ruskie metody postępowania socjalistów.** Socjaliści bowiem mają dzisiaj w Polsce ogromne wpływy i gdy potrzeba, strajkami lub posunięciami parlamentarnemi zawsze umieją przeforsować swoje żądania. **„Diło“ ubolewa więc, dlaczego dotychczas socjaliści nie wyprowadzili swoich ludzi na ulice,** ażeby w ten sposób zmusić rząd do zaprowadzenia ustroju autonomicznego np. dla Rusinów. Według „Diła“ autonomje wysuwają socjaliści tylko pro foro externo, **w gruncie rzeczy** zamaskowanemi środkami **popierają politykę eksterminacyjną,** „której nie powstydziłby się wszechpolak“...

Tako rzecze „Diło“...

——xo ox——

Latające Holendry.

Nowy projekt oszczędnościowy min. oświaty.

Lwów, 12 stycznia.

Ministerstwo oświaty podwyższyło **liczbę godzin wykładowych wszystkim nauczycielom szkół średnich, przy równoczesnem skreśleniu wynagrodzenia za dawne godziny nadliczbowe i wychowawstwo.** Obecnie sprawa nauczania w szkołach średnich weszła w fazę przesilenia, gdyż wielki procent nauczycieli wskutek podwyższenia liczby godzin, okazałby się zbędnym. Celem wyjścia z tej sytuacji opracowany został **projekt,** wedle którego nauczyciel gimnazjalny godziny brakujące mu **do pełnej liczby,** będzie odbywał **w szkołach zawodowych,** jak np. w szkole przemysłowej żeńskiej itd. W razie potrzeby nauczyciele gimnazjalni przydzieleni beda również do nauki **w szkołach dokształcających wieczornych** i to tylko subwencjonowanych przez państwo. Przydzielanie nauczycieli **do** tych szkół **dokonywane będzie zamiast subwencji** i zaoszczędzi państwu wielkie sumy. Wobec **tych** planów, redukcje personalu nauczycielskiego nie będą potrzebne.

Niedługo może pojawi się rozporządzenie o wysyłaniu nauczycielstwa szkół średnich na folwark **do robót polnych w czasie wakacji.** Będzie to również oszczędność nielada.

Jesteśmy przecież krajem **amerykańsko-beockich możliwości.**

SOCJALIŚCI FRANCUSCY NIE WEZMĄ UDZIAŁU W RZĄDZIE.

Paryż, 11. 1. (PAT). Prasa dowiaduje się, że **kongres socjalistyczny odrzuci zasadę udziału socjalistów w rządzie.**

Pod znakiem czasu.

ŚNIEG A ZŁODZIEJE.

Lwów, 12 stycznia.

Sroga zima powszechnie bywa klęską dla biedaków. Okazuje się jednak, że są ludzie, dla których właśnie macocha zima była nietyle matką, ile wspólniczką w złodziejskich machinacjach. W czasie, kiedy na zmarzłej ziemi, okrytej śnieżną pierzyną, nie pożywi się ani wróbel — **obłowić się może czasem znakomicie złodziej i oszust.**

W Warszawie odbyła się świeżo rozprawa przeciw leśniczemu i gajowym, zajętym w lasach państwowych, **oskarżonym o kradzież drzewa.** No i obwinieni z wyjątkiem jednego wypuszczeni zostali na wolność, gdyż śnieżna **zima w r. 1923-4 zatarła wszelkie ślady nadużyć.** Niepodobna dziś dociec, czy oskarżeni kradli sami, czy też patrzyli przez palce, jak drudzy kradną. I niewiadomo też, czy mieli protektora w — zimie, czy też jeszcze w kimś innym. Śnieg zastąpił im w tym wypadku ową mętną wodę, w której łatwo łapać ryby.

Z historji tej widzimy, że przysłowie o zeszłorocznym śniegu nie zawsze jest zgodne z prawdą. Większość ludzi wprawdzie nie dba o zeszłoroczny śnieg — za to znaleźli się tacy, dla których śnieg z przed dwu lat ma decydujące znaczenie.

Miejmy nadzieję, że wiosna będzie przychylniej usposobiona dla państwa polskiego, niż zima i odkryje nam jakieś **nowe złodziejstwa,** które zima starannie zakryła.

(m.)

——oo——

OBNIŻKA CEN ZAPAŁEK.

Warszawa, (Tel. wł.).

Monopol zapałczany w Warszawie, obniżył w sprzedaży hurtownej cenę zapałek od 6 bm. z 330 zł. do 280 zł. a od 8 bm. z 280 zł. do 260 zł. za skrzynię.

——oo——

Ponoś...

Konkurs „bystrości".

Pewna gazeta ranna ogłosiła,
Że kto ją tydzień pilnie czytać będzie,
Takiego spotka niespodzianka miła,
Albowiem **złotych pięćdziesiąt zdobędzie.**

*

Lecz pragnę ludzi uchronić od szkody:
Pięćdziesiąt złotych — za tydzień mozołu!
Taki stosunek pracy do nagrody
Wygląda całkiem, jak — **komar do wołu.**

*

A zatem jest to **konkurs** nie bystrości,
Ale **cierpliwej ofiary;** bo za nic
Czytać przez ty dzień brednie mimo mdłości,
To **poświęcenie** doprawdy bez granic.

*

Kto taki kawał wymyślił dziecięcy,
Niech go archanioł rozumem oświeci.
Może ten, który za dziesięć tysięcy,
Wziął połamanych mebli wóz i śmieci.

Wid.

——oo——

Redukcja katedr na uniwersytetach.

Lwów, 12 stycznia.

Z Krakowa donoszą, że na Uniwersytecie Jagiellońskim **skreślono 3 etaty profesorów nadzwyczajnych,** zniżając z 27 na 24 liczbę katedr profesorów nadzwyczajnych. Liczba 94 profesorów zwyczajnych pozostała niezmieniona.

Na uniwersytecie **lwowskim zredukowano 7 katedr,** w Poznaniu i Wilnie po 6, na uniwersytecie warszawskim i politechnice warsz. po 3, **na politechnice lwowskiej** i w wyższej szkole gospodarstwa w Warszawie po 2, a na akademji górniczej w Krakowie 1 katedrę.

Opłatek u Obrońców Lwowa.

Lwów, 11 stycznia.

Skromna wieczerza o serdecznym nastroju połączona z uroczystością **gwiazdki dla dzieci,** zgromadziła w niedzielę obrońców Lwowa w sali Ogniska oficerskiego. Popołudniu przybyła tłumnie dziatwa, którą obdarowano praktycznymi **podarkami,** zakupionymi z funduszu wdów i sierot po obrońcach Lwowa. Salę zdobiła strojna choinka. Po smacznym podwieczorku odbyły się gry, zabawy i śpiewy, a **122 dzieci obrońców Lwowa, przeważnie sierót,** otrzymało **ubrania, buciki i łakocie.**

Wieczorem zasiedli u stołów ustawionych w podkowę **towarzysze walk z r. 1918** w licznem gronie gości, wśród których znaleźli się: gen. **Jędrzejewski,** zast. woj. **Karchezy,** ks. inf. **Zajchowski,** prezes Związku ofic. rezerwy pułk. **Krajewski** i in. Szereg toastów rozpoczął prezes Związku obrońców Lwowa pułk. **Hoszowski,** składając życzenia noworoczne wszystkim obecnym i życząc całemu społeczeństwu polskiemu, by w dzisiejszych ciężkich chwilach umiało z równem poświęceniem żyć i pracować dla Ojczyzny, jak ongi potrafiło dla niej walczyć i ginąć.

Następnie przemawiali: radca **Karchezy,** ks. inf. **Zajchowski,** bryg. **Mączyński** i inni. Poseł **Prószyński** toastował na cześ armji polskiej. Uczestnicy zebrania wznosili gorące okrzyki na cześć **marszałka Piłsudskiego.**

Odpowiedział mowcy gen. **Jędrzejewski.** Wspomniano w przemówieniach krwawy listopad i wzniesiono toasty na cześć obrońców Lwowa i Związku. Na zakończenie poważnej części zebrania odśpiewano Rotę.

Późnym wieczorem rozpoczęła młodzież **ochocze tany** przy dźwiękach muzyki wojskowej, która też przygrywała poprzednio w czasie wieczerzy.

(m.)

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 13 1. 26.

MARCEL PREVOST. 5

Historja Okrąglutkiej Pani.

(Trzy listy do Frani).

(Ciąg dalszy).

— Dla pani istnieje jeden tylko środek ratunku: zaprzestanie bliższych stosunków z kuzynem, wobec tego bowiem, że widywanie go panią pociąga, zmniejsza się za każdem spotkaniem odporność pani wobec niego. Czyżby mąż pani narzucał Jej towarzystwo p. Emila?... Z gestu widzę, że się pani przy tem twierdzeniu nie upiera. Widuje go więc pani zwłaszcza poza domem... (Pulchna pani skłoniła potakująco głową). A gdy przychodzi do państwa i panią zastaje samą, niezawsze uznaje pani za stosowne uwiadomić męża o wizycie kuzyna?... (Nowy znak główką, z żywym przypływem rumieńca). Tak... Sama jednak nie posunęła się pani do odwiedzenia go w jego mieszkaniu?...

— Ależ nie, nigdy, przenigdy!... Tylko, że on taki staje się gwałtowny, natarczywy... tak nagli, nalega i grozi, że nie wiem już sama, jak mu odmówić będę w stanie w przyszłości.

— Niech panią to wszystko nie wzrusza — niech sobie nagli, nalega i grozi. Upewniam panią, że pan Emil żadnego nie wywoła skandalu i że w dniu, w którym przyjdzie do przekonania, iż pani istotnie postanowiła zamknąć stosunki z nim swoje w ramach przeciętnej towarzyskiej życzliwości, przestanie naglić, nalegać i grozić. Co więcej — prawdopobnie on sam prześcignie cel i intencje pani i zajmie wobec Niej stanowisko raczej nieprzyjazne.

— Co też pan mówi, jak to widać, że go pan nie zna wcale! On?... Ależ to jedno z najszlachetniejszych, najtkliwszych serc, jakie spotyka się w życiu!

— Pani łaskawa, znam ja p. Emila lepiej niż pani, oceniam go bowiem z zimną krwią, bezstronnie. Nie przeczę, będzie pani cierpieć trochę z razu, będzie przejść trzeba przez fazy tęsknot — i smutków — i niepokojów, może. Ha — trudno! Nie trzeba było pozwolić na to zajęcie się panią młodego człowieka. Bo nic łatwiejszego, jak stłumić w zarodku zabiegi takiego wielbiciela: wystarczy na to nieco ironji, lub źdźbło powagi — czy surowości, jednak zastosowane za pierwszym zakusem; za drugim trudniej to już przychodzi, skoro się zezwoliło na pierwszy. Po sześciu miesiącach takiej tolerancyjnej metody, stoi się wobec problemu, którego rozwiązanie już o dramat potrąca. Kobieta bowiem rzadko decyduje się z góry na upadek zsuwa się w otchłań jego zwolna po pochyłości drobnych koncesji, wśród których ostateczna wydaje się jej niejednokrotnie wymuszeniem. Zwłaszcza kobiety, których wola nie była od dzieciństwa urabiana i kształtowana, jak się to dzieje u znacznej części kobiet dzisiejszych... Czy panią n. p. wdrażano od pierwszych lat samopoznania do wglądu w głąb własną, do zadawania sobie pytania: „Dokąd mię to wiedzie?"... I z tego wynik dziś taki, że pani nie chce — chcieć... Zarzuci mi pani w tem, co powiem, nadmierną może surowość, lecz pewny jestem, że przyzna mi pani słuszność po namyśle. Oto, pani właściwie pragnie być pokonaną; w gruncie rzeczy lęk panią ogarnia szalony, że się pan Emil gotów zniechęcić, że cofnie się, odejdzie...

Ten stan quasi — ale tylko quasi — walki, fermentu, pokusy, podnieca panią, upaja, dodaje haszyszu Jej życiu... O nie, niech pani nie protestuje, proszę! Wydaje się pani, iż życie Jej całą swą pełnią rozkwitło dopiero od czasu zadzierzgnięcia tej fascynującej panią intrygi. Dzisiejsza zaś bytność pani u mnie — to tylko nieodzowny fragment całości, epizod romansu... Niechże się pani otrząsnąć stara — ale naprawdę i szczerze! Micheleta: Miłość, Ptak, Kobieta — wszystko to piękne — ale to ostatecznie, literatura. — Małżeństwo zaś — to rzeczywistość, to kontrakt realny, pozytywny i wysobie zwarty: nie można równocześnie dopełniać punktów jego i zarazem zdradzać, jak tego pragnie znaczna ilość kobiet, co radeby z kompromisów nową stworzyć prawdę. Pragnąłbym, by pani, opuszczając me progi, powiedziała sobie szczerze: „Nie jestem wcale heroiną cnoty, ale poprostu biednem kobieciątkiem, które ma wielką ochotę popełnić zdradę małżeńską". Niechaj to zdanie pani powtarza sobie raz za razem; jeżeli ono pani nie przekona, nie skłoni do usunięcia sobie z drogi tego p. Emila, pozycja okaże się stracona. I spełni się to, co w takim razie nieuniknionem będzie.

Kilkakrotnie starała się okrąglutka pani przerwać gestami i okrzykami tę moją perorę. Stwierdziwszy swą bezsilność, dała za wygranę, pobladła jednak, i sądziłem przez chwilę, że mi z kolei ona odpowie słowem twardem, urażonem. Nic z tego. Przy ostatniem mem zdaniu upuściła na ziemię trzymaną w ręku chusteczkę; twarzyczka jej, ta buzia dobrze odchowanego boby, zmieniła się naraz, skurczyła się, skrzywiła, istna twarzyczka dziecka.

(C. d. n.)

Monarchja budowana na fałszywych banknotach.

Lwów, 12 stycznta. Afera węgierskich fałszerzy banknotów tysiącfrankowych nabrała już dziś cech międzynarodowego skandalu, a to nietylko z powodu monstrualności oszustwa, ale i ze względu na osoby wmieszane w tę sprawę. Wszyscy oni należą do t. zw. obozu legitymistycznego, którego celem jest **restytucja monarchji na Węgrzech** i powołanie na tron arc. Albrechta (syna b. wodza naczelnego Austro-Węgier arc. Fryderyka) lub arc. Ottona (syna cesarza Korola).

Aresztowany główny wódz fałszerzy książę Windischgratz, jak już donieśliśmy, zeznał, iż fałszerstwa dopuścił się „ze względów patrjotycznych“. Każda chwila przynosi nowe senzacyjne wiadomości o aresztowaniu nowych „patrjotów-fałszerzy“, należących do **najwyższych sfer arystokracji węgierskiej,** bądźto piastujących wybitne stanowiska polityczne i rządowe.

Między innemi, nielada senzację wywołało **aresztowanie głównego naczelnika policji państwowej** Nadossy'ego. Aresztowanie tego dygnitarza dokonane zostało przez naczelnego prokuratora państwowego wśród szczególnych okoliczności. Oto Nadossy otrzymawszy wezwanie przybył sam autem do pałacu sprawiedliwości, skąd po kilkugodzinnej konferencji z naczelnym prokuratorem został przez niego osobiście odstawiony do więzienia.

W świetle wyników śledztwa nie ulega już dziś wątpliwości, że potężni fałszerze banknotów, mający do dyspozycji wszelkie potrzebne **urządzenia państwowe,** po za względami natury politycznej i potrzebą pieniędzy na cele agitacyjne, kierowali się też interesem osobistym.

Kim jest główny fałszerz tysiącfrankówek?

Bardzo ciekawą jest sylwetka aaresztowanego głównego fałszerza tysiącfrankówek ks. Windischgraetza.

Jest on potomkiem jednej z najbardziej arystokratycznych rodzin nie tylko monarchji austrjacko-węgierskiej, ale i **całej Europy.**

Liczy on obecnie 43 lata. Jest synem inspektora armji austrjackiej, generała księcia Ludwika Windischgraetza i hrabianki Waleni Deseffy. Ożenił się w roku 1907 z hrabianką Marją Szechenyi.

Od wczesnej młodości młody książę Windischgraetz zdradzał **skłonności awanturnicze.** Jako oficer brał udział w wojnie rosyjsko-japońskiej i odznaczył się wielką dzielnością **pod Portem Artura.** Chociaż walczył w szeregach japońskich, natychmiast jednak po ukończeniu wojny **przebrał się za żołnierza rosyjskiego** i w tym charakterze koleją i końmi z wielkim wysiłkiem przebył całą Syberję i Rosję europejską i, padając nieomal ze zmęczenia i ran, dostał się z powrotem do Węgier.

Natychmiast po wybuchu wojny w 1914 roku poszedł na front i w Siedmiogórzu stanął na czele specjalnego oddziału komnicy, który zasłynął pod nazwą **„tygrysów“.** W roku 1916 wybrany został do parlamentu węgierskiego.

Z chwilą jednak wstąpienia na tron cesarza Karola, stał się książę Windischgraetz **jedynym człowiekiem zaufania młodego monarchy.**

W gabinecie hr. Esterhazy został ministrem aprowizacji.

W roku 1920 książę Windischgraetz został wybrany do zgromadzenia narodowego i początkowo wszedł do partji **„Jedności Węgier“,** później zaś przyłączył się do partji narodowo-chrześcijańskiej.

Jako człowiek, Windischgraetz był niezwykle **lekkomyślny** i z wyjątkiem cesarza Karola nikt nie brał go na serjo. Na nieszczęśliwych spekulacjach giełdowych i grze w karty stracił wiele pieniędzy i wpadł w trudności materjalne. Jako właściciel **8 tysięcy włók** na Węgrzech i posiadacz majoratu w Czechosłowacji **(20 tysięcy włók),** wpadł w ręce lichwiarzy. Długi jego obliczone są dzisiaj na 250 tys. dolarów.

Dalszy rozwój afery Windischgraetza.

Oświadczenie prezesa rządu węgierskiego w parlamencie.

Budapeszt, 11. 1. (PAT). Prezes ministrów Betlen oświadczył, że **rząd rozporządza wszelkiemi środkami, aby stłumić ewentualne wykroczenia extremistyczne.** Oświadczenie prezesa ministrów zostało przyjęte do wiadomości z zadowoleniem.

Blok opozycyjny powziął uchwały, aby zażądać **utworzenia parlamentarnej komisji śledczej,** celem wyjaśnienia tła politycznego afery banknotowej.

DALSZE ARESZTOWANIA.

Budapeszt, 11. 1. (PAT). Aresztowany tu dr. Schwetz oskarżony jest o puszczanie w obieg falsyfikatów w Medjolanie.

Budapeszt, 11. 1. (PAT). Pisma donoszą, że ks. Windischgraetz wymienił **szereg osób, wmieszanych w aferę fałszerzy.** Policja poszukuje tych osób.

——xo ox——

Epidemja fałszerstw banknotów w Europie

WYKRYCIE SZAJKI FAŁSZERZY DINARÓW.

Bielefeld, 11. 1. (PAT). Policja niemiecka, działając według wskazówek policji białogrodzkiej, wykryła **tu fałszerzy banknotów 1000-dinarowych.**

Aresztowani fałszerze zeznali, że **dotychczas wypuścili ośm i pół tysięcy banknotów,** które zostały przewiezione do Jugosławji.

Tuż przed aresztowaniem fałszerze **przygotowywali się do wykonania zamówienia na 30.000 sztuk falsyfikatów.** Między aresztowanymi znajdują się obywatele niemieccy i jugosłowiańscy.

FAŁSZERZE FUNTÓW ANGIELSKICH W BERLINIE.

Berlin, 11. 1. (PAT). Jak donoszą dzienniki, aresztowano tu **bandę, fałszującą angielskie banknoty 5-funtowe.**

——oo——

Nadużycia uwięzionych w Krakowie dyrektorów banków.

Kraków. (Tel. wł.) Z śledztwa, prowadzonego w Krakowie przeciw 3 byłym dyrektorom P. Banku Przemysłowego Filippiego, Wilińskiego i Winiarza wynika, że prócz puszczania w obieg weksli kaucyjnych, dopuszczali się oni nadużyć pieniądzmi, które **wpłacali importerzy na rachunek** dostawców zagranicznych.

Kroczami operowali uwięzieni dyrektorzy, a wobec klientów zagranicznych tłumaczyli się tem, iż przesyłkę walut inkasowanych uniemożliwiają im przepisy dewizowe i trudności, robione przez rząd. Dopuszczali do tego, iż kupcy zagraniczni interweniowali w tych sprawach u rządu za pośrednictwem poselstw zagranicznych.

Śledztwo miało też sprawdzić, iż uwięzieni dyrektorowie urządzili **fikcyjny syndykat do sprzedaży akcji,** który operował w taki sposób, że klijenci tracili, a dyrektorzy zdobywali zyski.

Bawiący tam delegat minister. skarbu przeprowadza kontrolę w krakowskim oddziale P. Banku Przemysłowego i w dwóch innych bankach krakowskich.

——xo ox——

Cofnięcie stypendjów państwowych.

Warszawa, (Tel. wł.) Okólnik ministra oświaty dr. Grabskiego, ogłoszony w **3 dni przed terminem** wypłaty stypendjów na styczeń b. r. a odbierający studentom stypendja w samej Warszawie, dotknął **378 studentów,** z tych 75 proc. kończących już studja. Znaleźli się oni **na bruku bez pracy** i możności dalszego kontynuowania nauki. Podjęta po ogłoszeniu okólnika akcja ze strony samych studentów w Warszawie nie przyniosła dotychczas wyników pozytywnych.

Na zebraniu studentów uniwersytetu i politechniki w Warszawie, odbytem onegdaj podnoszono **bezprzykładne postępowanie ministerstwa oświaty** z młodzieżą akademicką. Podniesiono ciężkie położenie pozbawionych nagle stypendjów. Ostatecznie uchwalono zwrócić się do ministerstwa z żądaniem **wycofania okólnika,** natychmiastowej wypłaty raty za styczeń i zapewnienia regularnej wypłaty rat stypendyjnych na przyszłość.

——xo ox——

Skarga przeciw Aerolloydowi o odszkodowanie w kwocie 162.000 zł.

Warszawa. (Tel. wł.). Inż. Sosenko, udając się *23 lutego* 1925 do Gdańska, zajął miejsce w samolocie pasażerskim Tow. „Aerolloyd“. Obok pasażera załadowany został **ciężki motor lotniczy.** Po oderwaniu się samolotu od ziemi, stracił on równowagę i runął na plac wyścigowy. Skutkiem tego wypadku **inż. Sosenko został bardzo ciężko pokaleczony w głowę.** Dokonano mu niezwłocznie **trepanacji czaszki.** Pozostała rana w głowie na 5 ctm. w średnicy, przyczem utracił inż. Sosenko w znacznej mierze zdolność do pracy. Wobec powyższego żąda inż. Sosenko od Tow. „Aerolloyd“ **odszkodowania 162.000 zł.** Adwokat „Aerolloydu“ prosił sąd o oddalenie powództwa, uzasadniając to tem, że inż. Sosenko, jak i wszyscy pasażerowie, podpisał na żądanie linji lotniczej zwolnienie jej od odpowiedzialności za wypadki samolotowe. Pełnomocnik inż. Sosenki wyjaśniał, że tego rodzaju umowa jest nieważną z samego prawa jako przeciwna porządkowi publicznemu, wobec czego prosił o rozpoznanie sprawy. Sąd okręgowy uchwalił w myśl żądania zastępcy inż. Sosenki sprawę rozpatrzeć.

——xo ox——

Z SALI SĄDOWEJ.

Stachurska przed sądem.

Lwów, 12 stycznia.

Wczoraj stanęła w sądzie okr. karnym we Lwowie przed sędzią Laskowskim **Apolonja Stachurska,** 52-letnia wdowa po urzędniku państwowym, oskarżona o oszczerstwo rzucone na czterech wyższych funkcjonarjuszy policyjnych.

W swoim czasie toczyła się przeciw niej rozprawa w sądzie powiatowym S. III. we Lwowie **o stręczenie do nierządu.**

Według doniesienia policyjnego, Stachurska, mając obszerne pomieszkanie, **urządziła w niem dom schadzek** dla t. zw. „lepszych sfer“ więc „panienek“ z towarzystwa, młodych mężatek itp. oraz ludzi, którzy pragnęli, by dyskrecja była jak najściślej zachowana.

Sędzia Jasiński skazał wówczas Stachurską na 2 miesiące aresztu.

W toku rozprawy zeznała ona jednak, iż **przebywali u niej czterej wyżsi urzędnicy policyjni,** którzy korzystając ze swego stanowiska, **zmuszali ją do odstępywania im mieszkania,** a nawet z nią samą utrzymywali stosunki. Między innymi zarzut ten spotkał nadkomisarza policji Bechmetiuka, kierownika biura sanitarnego przy dyrekcji policji we Lwowie.

Następnie sprawa oparła się o Apelację, która podwyższyła Stachurskiej karę z 2 na 4 miesiące.

Stachurska karę odsiedziała.

Ale władze przełożone **nakazały owym czterem dygnitarzom oczyścić się z zarzutu,** wobec czego oni **zaskarżyli ją o oszczerstwo.**

Wczoraj rozpoczęła się rozprawa. Oskarżona, naprzemian płacząc i śmiejąc się, stanowczo podtrzymywała swoje twierdzenia i oświadczyła **gotowość przeprowadzenia dowodu prawdy.**

Zeznawali jako świadkowie owi czterej wyżsi funkcjonarjusze policji, którzy zaprzeczyli twierdzeniom Stachurskiej.

Po zeznaniach p. nadkomisarza Bechmetiuka rozprawę odroczono longa manu.

——oo——

Wilki i dziki we Włoszech.

Lwów. 12. stycznia.

Wskutek ostrej zimy i znacznych opadów śnieżnych pojawiły się we Włoszech w wielkiej liczbie wilki i dziki, które przychodzą z gór w doliny i straszą mieszkańców wsi. **W pobliżu Tryjestu obiegły wilki stację kolejową** Prestane-Matogna. Urzędnicy zabarykadowali wejścia i bronili się aż do świtu. Z brzaskiem dnia wilki uciekły.

W San Pietro del Carso zabito **dwa olbrzymie odyńce**. W Umbrji niepokoją wilki wiejskie okręgi do tego stopnia, że gminy wyznaczyły nagrodę w kwocie 400 lirów za każdego zabitego wilka.

—oo—

Czem jest pensja urzędnika?

Lwów, 12 stycznia.

(k) Często słyszy się z ust posłów prawicowych, że **pensja urzędnika nie jest zapłatą za wykonywaną pracę** lecz **datkiem na utrzymanie**. Taką samą tezę wygłasza również i **organ endecki „Gazeta Warszawska poranna"**. Gdyby — powiada chciano urzędnikom płacić za pracę tak jak się płaci w przedsiębiorstwach prywatnych, budżet państwa trzebaby podnieść o setki miljonów.

Teza ta jest z punktu etycznego **przewrotna** i świadczy **o stopniu zdemoralizowania umysłów** w naszem nieszczęśliwem społeczeństwie. Stokroć bowiem etyczniej jest, znieść urząd i danym osobom powiedzieć „Panowie jesteście zbędni, postaramy się, abyście mogli odpowiednią pracę znaleść gdzieindziej."

Ale wmawiać w kogoś **że obowiązkiem jego jest spełniać nakazaną pracę** w zamian za „datek" na życie jest **pospolitym wyzyskiem**. Żadne państwo nie przyjęło tej kołtuńskiej tezy, jedynie u nas w Warszawie, pogląd ten pokutuje w głowach posłów i redaktorów prawicowych, które przez **sprawiedliwość i lojalność** rozumieją **systematyczne obdzieranie jednych na rzecz drugich**.

Owocem takich wykoszlawionych procesów mózgowych była **ostatnia redukcja** mechaniczna płac urzędniczych.

Etyka prawicowa względem urzędników nie różni się w zasadzie od etyki **komunistycznej**. Jedni i drudzy **wyzyskują inteligenta** dla **„celów wyższych"** pierwsi dla **idei handlowo przemysłowej**, drudzy dla idei **komunistycznej**. Gdyby bankierzy i fabrykanci w razie niebezpieczeństwa mogli własną piersią ochronić państwo, możnaby ostatecznie poświęcić pół miljona dusz dla ocalenia 30 miljonów.

Niestety zdrowa opinja społeczna jest przekonaną, że **nasz bzik handlowo-przemysłowy**, na jaki cierpimy od kilku lat pcha całe państwo **ku przepaści**. Dziś stojąc nad jej brzegiem czas jeszcze sobie uprzytomnić, że **na tej drodze żaden naród nie znalazł zbawienia** a my sami właśnie za **naszą przewrotną etyką musieliśmy półtora wieku siedzieć w niewoli**.

—xo ox—

Osobliwy prorok.

Lwów, 12 stycznia.

W Anglji pojawił się prorok nowej religji. Jaques Banks. Jest to młodzieniec lat dwudziestu dwu, który występuje pod imieniem „Jaques pierwszy patrjarcha z Winsoru". Nie zamieszkuje on pustelniczej jaskini, ale urządzone z komfortem cztery pokoje w piewszorzędnym hotelu w Westend i przyjmuje audjencje, siedząc na mahoniowym tronie. Goście zgłaszają się poprzednio u sekretarza patrjarchy. Na drzwiach do jego apartamentów widnieją trzy lwy, symbol nowej sekty. Prorok zamierza zbudować kościół w Windsorze i jak zapewnił jednego z dziennikarzy londyńskich, ma już pieniądze na budowę. Sekta liczy już podobno sto tysięcy wyznawców.

Jest zagadką, skąd młody prorok czerpie środki na prowadzenie kosztownego trybu życia, gdyż policja, która pilnie go śledzi, stwierdziła, iż przed rokiem przybył on do Londynu bez pensa w kieszeni. Dziś miesięczny jego rachunek w hotelu wynosi 150 funtów. Jacques posiada wspaniały pierścień biskupi, tjarę zdobną drogimi kamieniami pastorał, których używa w czasie wielkich uroczystości.

Sekta nie przyjmuje w grono wiernych ani jednej kobiety i propaganda odbywa się tylko w kołach mężczyzn, szczególnie wśród dawnych żołnierzy frontowych, z nadzwyczajnem powodzeniem. Wykluczenie kobiet jest może najsilniejszym środkiem zjednania prorokowi najgorętszych wielbicielek wśród płci pięknej.

Ofiara robotników 6-go i 8-go Dyonu samochodowego.

Lwów, 12. stycznia.

Notujemy znowu piękny objaw obywatelskiej ofiarności ze strony skromnych pracowników. **Robotnicy cywilni 8-go Dyonu samochodowego** postanowili jeszcze w grudniu w celu poprawienia budżetu państwa ofiarować **2 godziny pracy tygodniowo** przez przeciąg 3 miesiecy, przedłużając pracę sobotnią o 2 godziny.

Uchwałę tę zakomunikowali pracownicy robotnikom 6-go Dyonu, wzywając ich również do ofiarności. Na wniosek kierownika warstatów samochodowych kap. Jana **Kolbuszewskiego 6 ty Dyon opodatkował się dobrowolnie** na rzecz skarbu państwa, składając kwotę **633 złotych**, ofiarowaną przez 45 pracowników.

—oo—

Cyfry rekordowe mrozu.

Lwów, 11 stycznia.

Historja zna szereg rekordów mrozu i katastrofalnych, ostrych zim. Z najstarszych kronik dowiadujemy się, że morze Adrjatyckie zamarzło u wybrzeży w r. 834 i w r. 1234. Bałtyk zamarzł 8 razy w 3 stuleciach. Z Gdańska, z Lubeki itd. można było wówczas **pieszo lub saniami odbyć podróż do Danji i Szwecji.** I podobno urządzono wówczas na lodzie schroniska dla podróżnych.

Mróz ważną rolę odgrywał często w wyprawach wojennych. Kiedy w lutym roku 1658 Bałtyk częściowo zamarzł, przebył Karol X z całem swojem wojskiem, liczącem 12 tysięcy ludzi i koni, **pieszo zamarzniętą cieśninę Bełt,** aby oblec Kopenhagę. W r. 1719, w lutym, padło ofiarą mrozu 10.000 wojska szwedzkiego w górach między Szwecją a Norwegją.

W związku z katastrofą armii Napoleona w Rosji z r. 1812, jeszcze dzisiaj istnieje we Francji przysłowie, że **najlepszym generałem Rosji jest mróz.** Podczas ostatniej wojny rosyjsko - japońskiej zamarzło jezioro bałkajskie, dzięki czemu Rosjanie mogli przez jezioro położyć na lodzie tor kolejowy.

Największe zimno zaobserwowano w Europie środkowej w **Bydgoszczy w r. 1850,** kiedy termometr wskazywał 36,6 stopni (Celsjusza poniżej zera).

Rekordowych cyfr stopni mrozu szukać należy oczywiście **w krajach podbiegunowych.**

Naukowo udowodnione liczby o silnych mrozach posiadamy dzięki uczonemu **Hoeferowi,** który w roku 1872 pozostawił w miejscowości Matroszkin na wyspie **Nowaja Zemla** 2 termometry minimalne i 2 maksymalne. W 37 lat później odnalazł je malarz rosyjski Borsow. Termometry wskazywały 15 stopni powyżej zera i **70 stopni poniżej zera** (według C.).

Ciekawe jest, że **mrozy syberyjskie przewyższają** nawet niskie temepratury stron polarnych. Nansen notuje podczas wyprawy na okręcie „Fram" najniższą temperaturę 52 stopni C. Członkowie ekspedycji temperaturę tę znieśli w doskonałej formie. Mrozy te łagodzi w znacznej mierze **wszelki brak wiatrów. Amundsen** stwierdza podczas ekspedycji na biegun południowy najniższą temperaturę **59 stopni C.**

W ostatnim czasie uczestniczą w badaniach temperatur niskich także **lotnicy.** W r. 1901 stwierdził meteorolog Suering na wysokości **10.000** metrów temperaturę — **40 stopni.** Ciekawe badanie przeprowadzono nad wybrzeżem wschodniem jeziora Victoria w Afryce: Termometr, umieszczony w balonie eksperymentalnym, zanotował na wysokości **19,330 metrów** temperaturę **84,3 stopni poniżej zera**. Oznacza to 14 stopni więcej **od** największego mrozu syberyjskiego.

Mrozy naturalnie pobija nauka, która w sposób sztuczny wytwarza nieprawdopodobnie niskie temperatury.

Szczególne zasługi na tem polu badań położył lauret Nobla, prof. **Kamerlingh-Onnes** w Seyden, któremu udało się zopomocą zgęszczonego wodoru **skroplić heljum.** Szlachetny ten gaz, odkryty zrazu na słońcu, później w kilku rzadkich kruszcach, zwrócił szczególną uwagę świata naukowego na siebie. Gaz ten skrapla się przy temperaturze **268,5 stopni poniżej zera.** Według dotychczasowego stanu nauki o zimnie przyjęto wogóle mniejwięcej 273 stopni poniżej zera jako najdalej wysuniętą granice.

Dla umysłu ludzkiego takie temperatury są wprost niedostępne. — Praktycznego celu dla ludzkości też narazie nie posiadaja.

—xo r—

Ograniczony karnawał w Niemczech.

Lwów, 11. stycznia.

Gmina miasta Monachium podobnie jak miasto Berlin i inne gminy pruskie wydała zarządzenie, ograniczające **liczbę i świetność zabaw karnawałowych** ze względu na krytyczny okres gospodarczy. Zabawy publiczne pod gołem niebem, kostjumy, maski, śpiewy, gry i używanie confetti i coriandolli na ulicach jest zakazane. Zabawy muszą się odbywać w zamkniętej przestrzeni i to w ograniczonych rozmiarach. Wszelkie wykroczenia przeciw zakreślonym granicom mają być surowo karane.

W Polsce wesołość karnawałowa nie dosięga nigdy takiego rozbawienia, by publiczność tańczyła na ulicach w maskach i kostjumach. Niemniej jednak okres karnawału bywa czasem **masowego wyrzucania pieniędzy na** zabawy i hulanki, zatem podobne rozporządzenia byłyby bardzo aktualne.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

NA KRAWĘDZI DNIA.

Konkurs cierpliwości.

Lwów, 12 stycznia.

Przedwczoraj wyczytał Lwów w jednym z dzienników następujące ogłoszenie:

„KONKURS BYSTROŚCI"
dla czytelników Gazety...."
50 zł.

bez najmniejszego wysiłku może zdobyć każdy, kto przez tydzień pilnie i uważnie będzie czytał numery Gazety...."

W pierwszej chwili podejrzywałem, że jakiś wesołek puścił w świat sensacyjny kalambur.

— Dlaczego konkurs bystrości? — myślałem. — Przecież bystrość uchodziła dotychczas za zdolność szybkiego rozwiązywania, odgadywania, lub wyszukiwania czegoś... Ale czego? Słowa przecież o tem nie powiedziano.

— Nie! — to za bystre! — wątpiłem zniechęcony.

Aż wpadłem nareszcie...

Kapitalne! Jak oni się chytrze urządzili! Ależ naturalnie — teraz rozumiem: Szukają tak bystrego czytelnika, któryby w lekturze siedmiu numerów z tygodnia zdołał pochwycić jakiś sensik.

Proszę, proszę, ktoby tu był przypuścił? Myślałby ktoś, że należy polować na jakąś sensację z kresów conajmniej, tymczasem wcale nie. Szukaj, łapaj myśl, którą zgubił pan redaktor i pan wydawca!

Doprawdy! — jak to sprytnie skombinowane! A co za stylizacja! — ile w niej młodzieńczego rozmachu, więcej — amerykańskiej iście brawury!...

Bo zważcie tylko: Kto w pocie czoła, pilnie i uważnie będzie czytał gazetę przez cały tydzień — ten bez najmniejszego wysiłku... zdobędzie 50 złotych.

Psiakrew! — jak to pysznie powiedziane!

Bakałarze w szkołach straszą dzieci, że pilne i uważne czytanie to praca nawet wyczerpująca, a tu ci dają lekturę lekką jak lewatywa, jeszcze ci zapłacą...

No, a gdyby ktoś przez tydzień ślepał, szukał i nic nie znalazł... ani uncji sensu...

Cóż wówczas?

Tak, pewnie nie dostanie 50 złotych, ale nie można zapomnieć i o tem, że takie czytanie, jak każdy samogwałt, rujnuje system nerwowy, sprowadza blednicę, zawroty głowy nudności!...

Co wtedy począć?

No, no, nie takie to straszne, jak wygląda; tylko powoli jest i na to rada.

Jest przecież samochodowa karetka pogotowia ratunkowego... ufundowana przez czytelników i dla czytelników.

Przebystrzy ktoś i zachoruje na „vomito", jazda z nim karetką do szpitala, a tam już kuracja łatwa: Zimne okłady na głowę i bezwzględna „dieta od konkursów" bystrości.

———xo ox———

Kurjer literacki.

Nr. 2. „Wiadomości Literackich" zawiera uwagi J. Kaden-Bandrowskiego o polskich nagrodach dla literatów, wywiad z prof. Z Łempickim, dalsze odpowiedzi na ankietę „Jak wybitni pisarze uczyli się w szkole średniej?" (głosy Ejsmonda, Goetla, Słonińskiego, Iłłakowicz, Nałkowskiej, Zielińskiego, Winawera, Wittlina, Witwickiego) i w. i.

Janiny Lasockiej: „Wieczór Lipcowy, wyszedł nakładem **Biblioteki Dzieł Wyborowych**, Lwów, Zimorowicza 5. Gorące ukochanie ojcowizny, prace nie niej i dla niej oto zdrowe i ożywcze tętno, którem pulsuje powieść Janiny Lasockiej, rzuconej na tło wsi i dworu polskiego; zarówno wybór tematu jak i właściwości stylistyczne, zapewniaja Wieczorom Lipcowym wartość istotną i nie przedawnioną.

Nowy Kasprowicz. Nakładem Instytutu wydawniczego „Bibljoteka Polska" wyszedł w Warszawie nowy tom poezji Jana Kasprowicza p. t. „Mój świat. Pieśni na gęśliczkach i malowanem szkle".

Rekordowy rok w wydawnictwach angielskich Rok 1925, który u nas zaznaczył się gwałtownym spadkiem liczby wydawnictw, był natomiast bardzo płodnym w Anglji. Statystyka wydanych książek wykazuje **13.202 nowych wydawnictw** czyli o 496 więcej, niż w roku ubiegłym. Prym trzyma belletrystyka, na drugiem miejscu stoją książki dla młodzieży, na trzeciem dzieła teologiczne, które dawniej były na drugiem miejscu.

———xo x———

Scena i ekran.

Objazd „Reduty" po kresach. Wileński teatr „Reduta" wziął sobie za zadanie szerzyć kulturę polską na dalekich krańcach Rzeczypospolitej. Złożona z gorących entuzjastów teatru, który odrzuca szablon, koturny i blichtr, a daje widzom prawdziwą, czystą sztukę, „Reduta" dąży do **stworzenia teatru nowego**, który podnosi, zapala i zachwyca. Odrzucono osobistą reklamę i budkę suflera. **Artysta musi rzetelnie pracować** i dawać samego siebie dla osiągnięcia wspólnego efektu, który jest rzeczywiście zadziwiający. Ostatnio objechała „Reduta" Baranowicze, Lidę, Pińsk, Dźwińsk, Rygę i szereg innych miast w Polsce i za wschodnim kordonem. Oprócz innych sztuk i inscenizowanych piosenek wystawiano z powodzeniem „Wesele".

Z teatrów warszawskich zamieszcza „Prager Presse" obszerną recenzję B. Vydry, w której autor omawia „Achilleis" Wyspiańskiego, „Głaz graniczny" i „Lampkę oliwną" Zegadłowicza, oraz kilka innych sztuk.

„Haendel vor!" Komiczny przypadek zdarzył się w czasie premjery „Rodalindy" Haendla w Akwizgranie. Wśród ogólnych oklasków rozległy się z galerji okrzyki „Haendel vor!" Z początku uważano to za żart, jednakże okazało się, że był to zupełnie szczery wyraz entuzjazmu, gdyż okrzyki nie zamilkły, chociaż wywoływany się nie zjawił. Swiadczy to, o nieśmiertelnem życiu dzieł **klasyoznych** kompozytorów.

———oo———

Najwyższa linja kolejowa na świecie.

Lwów, 12 stycznia.

Nigdzie na całym świecie nie wspina się lokomotywa na takie wyżyny, jak w Andach w Ameryce południowej. Najwyższą linją kolejową była do niedawna **kolej ze stolicy Peru, Limy,** do miasta górniczego **Oraya,** której najwyższy punkt znajduje się na poziomie 4769 metrów nad poziomem morza.

Niedawno jednak zbudowano od linji **Antosagasta-Bolivia** dwie nowe boczne linje, które wdzierają się w jeszcze wyższe regjony i w najwyższym punkcie **przewyższają szczyt Mont-Blanc.** Linja Antosagasta-Bolivia jest jedną z najważniejszych dróg komunikacyjnych, prowadzących do bogactw mineralnych republiki Bolivii.

Budując tę linję, zwalczyć musiano znaczne różnice poziomu. Koleją tą jeżdżą nietylko górnicy, ale także wielu turystów i rekonwalescentów ze względu na znakomite powietrze i wspaniały widok za ośnieżony szczyt Ollagne, sięgający 6.100 metrów. Najwyższy punkt linji leży na wysokości **4822** metrów. Z powodu tak znacznego poziomu osoby wrażliwsze i słabszej konstrukcji odczuwają **objawy choroby górskiej** i muszą się do tych warunków przyzwyczajać, przebywając przynajmniej jeden dzień w miejscowości Calama na poziomie 2265 m, zanim wyruszą w podróż najwyższą linją świata. W pociągach znajdują się też odpowiednie **aparaty ratownicze,** stosowane w cięższych wypadkach górskiej choroby.

Frekwencja podróżnych jest bardzo silna. Mimo takiej wysokości i wązkiej przestrzeni pociągi osiągają **znaczną szybkość.** Godnym podziwu jest most na tej linji nad Rio Loa, 146 metrów długi i 103 m wysoki.

KURJER SZACHOWY

pod redakcją K. F.

Partje z turnieju o mistrzostwo Lwowa na rok 1925.

Gra pionkiem hetmańskim.

Białe: Meersand (0)	Czarne: Morawski (1).
1. d 2 — d 4	1. S g 8 — f 6
2. c 2 — c 4	2. e 7 — e 6
3. S g 1 — f 3	3. b 7 — b 6
4. g 2 — g 3	4. G c 8 — b 7
5. G f 1 — g 2	5. G f 8 — c 7
6 0 — 0	6. 0 — 0
7. S b 1 — c 3	7. d 7 — d 5
8. S f 3 — e 5	8. S b 8 — d 7
9. h 2 — h 3	9. c 7 — c 5
10. e 2 — e 3	10. S d 7 × e 5
11. d 4 × e 5	11. S f 6 — e 4
12. S c 3 × e 4	12. d 5 × e 4
13. H d 1 — c 2	13. H d 8 — c 7
14. G g 2 × e 4	14. G b 7 × e 4
15. H c 2 × e 4	15. W a 8 — d 8 (Doskonała pozycja wieży równoważy utratę pionka)
16. f 2 — f 4	16. g 7 — g 6
17. b 2 — b 3	17. W d 8 — d 7
18. g 3 — g 4	18. W f 8 — d 8
19. f 4 — f 5	19. e 6 × f 5
20. g 4 × f 5	20 W d 7 — d 1
21. G c 1 — b 2	21. W d 1 — d 2
22. G b 2 — c 3	22. W d 2 — d 3
3 W a 1 - c 1	23 G e 7 — g 5
4. W f 1 — f 3	24. H c 7 — e 7
5. W f 3 — g 3	25. G g 5 — f 6 (!)
6. f 5 × g 6	26. f 7 × g 6
7. W c 1 — f 1	27. G f 6 — h 4 (!)
28. G c 3 — e 1 (na W g 3 — g 4 nastąpiłoby ze strony czarnych — abstrahując od zagrożonej pozycji białego gońca — G h 4 — g5).	28. G h 4 × g 3
29 G e 1 × g 3	29 H e 7 — g 5
30. H e 4 — f 4	30. H g 5 × f 4
31. G g 3 × f 4	31. W d 3 — d 1
32. W f 1 × d 1	32. W d 8 × d 1+
33. K g 1 — f 2	33. K g 8 — f 7
34. K f 2 - e 2	34. W d 1 — a 1
35. K e 2 — d 3	35. W a 1 × a 2
36. K d 3 — c 3	36. K f 7 — e 6
37. h 3 — h 4 (białe grają jeszcze widocznie w nadziei zremisowania partji).	37. W a 2 — a 1
38. K c 3 — b 2	38. W a 1 — h 1
39. G f 4 — g 5	39. K e 6 × e 5
40. G g 5 — f 4+	40. K e 5 — e 4
41. G f 4 -- b 8	41. a 7 — a 6
42. G b 8 — a 7	42. b 6 — b 5
43. c 4 × b 5	43. a 6 × b 5
44. G a 7 × c 5	44. W h 1 × h 4
45. K b 2 — c 3	45 K e 4 — d 5
46. G c 5 — d 4	46. W h 4 — g 4
47. K c 3 — b 4	47. K d 5 — c 6
48. K b 4 — c 3	48. h 7 — h 5
49. K c 3 — d 3	49. h 5 — h 4
50. K d 3 — e 2	50. W g 4 × d 4
51. e 3 × d 4	51. K c 6 — d 5 (wobec czego białe poddają się).

Pierwszy zwycięzca w turnieju grał tę partję z klasyczną poprawnością.

NOTATKI I ODPOWIEDZI.

† **Amos Burn,** mistrz angielski światowej sławy, zmarł w Londynie w 77 roku życia. Mając lat 22, zdobył pierwszą nagrodę w turnieju Anglji, a do roku 1905 uczestniczył we wszystkich prawie turniejach międzynarodowych, zdobywając w r. 1886 w Nottingham, w r. 1889 w Amesterdamie i w r. 1898 w Kolonji pierwszą nagrodę. W zmarłym traci nie tylko Anglja ale świat cały jednego z najwybitniejszych szachistów. Cześć pamięci Mistrza.

Wielki międzynarodowy turniej szachowy światowych mistrzów, który rozpocznie się, jak już donieśliśmy, w dniu 6 marca b. r. na Semmeringu, wywołuje nadzwyczajne zainteresowanie w świecie szachowym, choćby przez wzgląd na uczestnictwo wszystkich najwybitniejszych jego współczesnych reprezentantów jak dr. Lasker, Capablanca, Aljechin, Bogoljubow i t. d. Uczestnicy otrzymają wolny wikt i mieszkanie, oraz zwrot kosztów podróży drugą klasą. Pierwsza nagroda wynosi 3.500 austr. szylingów, druga 2.500, trzecia 2,000, czwarta 1.500, piąta 1.200, szósta 1.000, siódma 800 i ósma 600. Gracze, którzy nie uzyskają jednej z tych nagród, otrzymają honorarjum w kwocie 30 szylingów za każdą wygraną i 15 szylingów za każdą zremisowaną partję.

Korespondencję w sprawach szachowych prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Lwowskiego" „Dział szachowy".

O powrót Marsz. Piłsudskiego do armji.

Obrady kom. polit. Rady Ministrów.

Warszawa, 11. 1. (PAT). Dnia 11 b. m. odbyło się **posiedzenie komitetu politycznego Rady ministrów**, na którem — obok innych spraw bieżących — zostało przedyskutowane zgłoszone na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów przez ministra Moraczewskiego pytanie do pana prezesa Rady ministrów **w sprawie ewentualnego powrotu marszałka Piłsudskiego do czynnej służby w armji.**

Komitet polityczny postanowił, aby pan prezes Rady ministrów zwrócił się do pana marszałka Sejmu z prośbą o przyśpieszenie prac Sejmu nad ustawą o organizacji naczelnych władz wojskowych.

——xo ox——

Z posiedzenia senackiej komisji skarbowo-budżetowej.

Warszawa, 11 stycznia. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej sen. Adelman referował projekt ustawy o **pobieraniu podatków w naturze zbożem lub węglem**, proponując przyjęcie całej ustawy bez zmian.

Sprawa jednak nie została zakończoną, gdyż w dalszym ciągu posiedzenia zgłoszono wniosek o uchylenie poprzednio przyjętych poprawek sen. Szarskiego, wobec czego **ustawa będzie jeszcze przedmiotem obrad na następnem posiedzeniu komisji.**

Z kolei sen. Rosenstreich referował projekt ustawy o przedłużeniu **prawa miast Lwowa i Krakowa do pobierania samoistnego podatku spożywczego** (akcyza) oświadczając się za przyjęciem tej ustawy. **Ustawę uchwalono**, z poprawką sen. Adelmana, w myśl której prawa wspomnianych miast do pobierania samoistnego podatku spożywczego przedłuża się **nie na jeden rok, lecz na sześć miesięcy.**

Z kolei sen. Adelman referował projekt ustawy o uprawnieniach Rady ministrów do podwyższania kar za zwłokę od zaległości w podatkach bezpośrednich i wniósł o odrzucenie tego projektu ustawy. W głosowaniu zgodnie z wnioskiem referenta **ustawę jednomyślnie odrzucono.**

——xo x——

Jak ustabilizuje się kurs dolara?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 stycznia.

W kołach gospodarczych zapewniają, że między Bankiem Polskim a ministerstwem skarbu toczą się debaty na temat, **na jakim kursie ustabilizować złotego w stosunku do dolara.**

Ze strony Banku Polskiego proponują kurs **7.50 — 7.75**, tłumacząc to względami na ułatwienie warunków eksportu i **wzmocnienie zdolności konkurencyjnej naszego przemysłu wobec zagranicy (?).** Ministerstwo skarbu chciałoby złotego ustabilizować na kursie **6.50**, tłumacząc to względami budżetowymi, — gdyż zwiększony kurs dolara rozsadziłby budżet, czyniąc pozycje wydatkowe nierealne.

ox——

Głosy sowieckie o wycieczce poselskiej do Rosji.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Moskwa, w styczniu.

(J.) W kołach sowieckich przywiązują wielkie znaczenie do wycieczki parlamentarzystów polskich do Rosji. Zaznaczają mianowicie, że aczkolwiek wycieczka nie doszła do skutku wbrew woli pewnych kół rządowych i sejmowych, ma na celu zapoznanie się posłów polskich ze stosunkami sowieckimi. Prasa sowiecka przy tem podkreśla, że wycieczka parlamentarzystów polskich odbywa się niemal ostatnia, gdyż parlamentarzyści innych krajów **już dawno odwiedzieli Sowiety** i zapoznali się z „prawdziwym" (?) stanem rzeczy. Wyraża zarazem żal, że do wycieczki nie przyłączyli się **robotnicy** polscy, których Sowiety już wielokrotnie zapraszali do odwiedzin raju bolszewickiego, lecz bezskutecznie.

Oczywiście, że — jak zaznacza prasa sow. — następstwem wizyty posłów polskich będzie rozsiewanie „oszczerczych kłamstw i nieprawdy, ciągle a nieustannie szerzonej przez polską prasę burżuazyjną o wewnętrznej sytuacji Bolszewji, o jej stosunkach gospodarczo - politycznych i t. d."

Pobyt delegacji polskiej odbędzie się wedle programu pobytu **innych wycieczek zagranicznych**, a to według systemu pokazywania dodatnich stron, — a często — nawet ex oficio reklamowanych — medalu bolszewickiego.

Prasa z naciskiem podkreśla **brak** wśród uczestników wycieczki przedstawicieli **jakichkolwiek wpływowych stronnictw sejmowych**, lub tych, które wchodzą w skład obecnej koalicji rządowej; wnioskuje z tego, że stronnictwa te nie zmierzają do **wytworzenia atmosfery**, przychylnej planom zbliżenia między Polską a Sowietami.

NOWY DESZCZ ORDERÓW.

Warszawa, 11. 1. (AW). Dnia 11 b. m., o 1-szej, min. Raczkiewicz dokonał w obecności wicem. Olpińskiego i szefów departamentu dekoracji 20 osób, odznaczonych krzyżem orderu „Polonia restituta".

Krzyż komandorski tego orderu otrzymali: **ks. Około - Kułak, gen. Latour, J. Lipkowski, J. Dangiel i Michał Kossakowski.**

Krzyż oficerski otrzymali m. i.: zastępca komisarza rządu na miasto Warszawę **Tłuchowski**, oraz pp. **Rutkowski i Strzelecki.**

NOWY KRÓL HEDDŻASU.

Londyn, 11. 1. (PAT). „Daily Telegraph" donosi z Dżeddach, że **Zgromadzenie narodowe w Mecce proklamowało Iben Sauda królem Heddżasu.**

Obrady Rady Spożywców.

Warszawa, 11. 1. (AW). Dnia 11 b. m. rozpoczęły się w min. spraw wewn. **obrady Rady spożywców, pod przewodnictwem min. Raczkiewicza**, przy udziale delegatów ministerstw gospodarczych, oraz przedstawicieli większych miast.

W dyskusji **posel Bobrowski zażądał wstrzymania wywozu zboża**, gdyż w Polsce nawet owies jest zbożem chlebowem.

Na żądanie, postawione w ciągu dyskusji o przedstawienie dokładnych cyfr, przedstawiciel min. rolnictwa stwierdził, że **ministerstwo cyfr tych nie posiada.** Ministerstwo ma zaledwie statystykę wywozu płodów rolniczych do końca listopada.

——xo ox——

Uroczysty pogrzeb włoskiej królowej-matki.

Rzym, 11 stycznia. (PAT.). Po przybyciu pociągu ze zwłokami dziś odbył się tu uroczyście **pogrzeb królowej-matki**. W pogrzebie wziął udział **król, rodzina królewska, reprezentanci cudzoziemskich monarchów i prezydentów, korpus dyplomatyczny, najwyższe władze cywilne i wojskowe, władze kościelne itd.**

Na drodze orszaku żałobnego zebrał się olbrzymi tłum, miasto spowite kirem. Trumnę okrytą sztandarem o barwach narodowych z koroną królewską złożono na lawecie armaty.

O godzinie 9.30 orszak żałobny wyruszył z dworca centralnego i po 2 godzinach przybył do Panteonu. Do Panteonu nadesłano tysiące wieńców, z pośród których wyróżniały się wieńce od monarchów i naczelników państw.

Po **pobłogosławieniu trumny złożono ją w grobie tymczasowym, skąd później przeniesiona zostanie do monumentalnego grobowca i spocznie obok trumny króla Humberta.**

PROF. KEMMERER WYJECHAŁ.

Warszawa, 11. 1. (PAT). Prof. **Kemmerer w niedzielę wieczorem opuścił Warszawę.** Wyjeżdżając wyraził żal, że nie miał możności rewizytować wszystkich osób, które go odwiedziły.

——oo——

NAGŁY MRÓZ ZAPOBIEGŁ WYLEWOM WISŁY.

Warszawa, 11. 1. (AW). **Poziom wody na Wiśle opada w dalszym ciągu i wynosi już tylko 2,30.** Nagły mróz skuwa rzeke lodem. Nurtem Wisły płyną kry.

Zarząd żeglugi wiślanej wstrzymał ruch wiślanego taboru roboczego. **Dnia 12 wstrzymana zostanie żegluga pasażerska i towarowa.** — Przy dalszem trwaniu obecnej temperatury **rzeka stanie przypuszczalnie za 2 dni.**

——oo——

Huragan śnieżny szaleje w okolicy N. Jorku.—Katastrofa parowca.

Paryż, 11. 1. (PAT). „Chicago Tribune" donosi z N. Jorku, że **huragan śnieżny szaleje w dalszym ciągu w okolicach N. Jorku i Bostonu**, gdzie komunikacja została wręcz uniemożliwiona.

Nieznany dotychczas z nazwy **parowiec rozbił się o nadbrzeżne skały. Cała załoga statku miała podobno zatonąć.**

——oo——

Zabójstwo na tle porachunków osobistych.

Lwów, 12 stycznia.

Na drodze między Nowem Siołem pow. Lubaczów i Cieszanowem napadli na Iwana Fedaka, lat 24, z Nowego Sioła, dwaj bracia Dmytro i Jurko Łapka. Podczas bójki jaka wywiązała się między nimi, Fedak ugodzony jakiemś twardem narzędziem w głowę, padł bez życia.

Właściwy sprawca zabójstwa Dmytro Łapka zbiegł, zaś Jurka Łapkę za współudział w niem aresztowano.

— † **Inż. Zygmunt Maywalt**, em. dyrektor Wydziału technicznego kolei państw., radca m. Krakowa, lat 65, zmarł w Krakowie.

——oo——

NOWA PARTJA W JUGOSŁAWJI.

Zagrzeb, 11 stycznia. (PA.). Partja jedności chorwackiej z desydentami partji Radicza stworzyła **partję nowego związku chłopskiego. Partja godzi się z zasadami monarchizmu.**

Partja składa się z 82 członków. Przewodnictwo objął **dr. Lorkovicz.**

——oo——

Zamordowała męża przed 12-tu laty.

Onegdaj została aresztowana.

Lwów, 12 stycznia.

Przy ul. Bocznej Granicznej Nr. 698 w Zamarstynowie przed wojną mieszkał Jan Korasiewicz wraz z żoną swoją Anastazją. Pewnego dnia w 1914 roku znikł on z domu, żona zaś jego opowiadała, że mąż wyjechał na dłuższą robotę na prowincję.

Obecnie dopiero wyszło na jaw, że Anastazja swego męża **zamordowała w nocy uderzeniem siekiery**, poczem zwłoki jego **zakopała w ogrodzie, przyległym do jej domu.** Onegdaj policja Anastazję Korasiewiczową, liczącą dziś lat 60, aresztowała i o fakcie morderstwa zawiadomiła prokuraturę przy okręgowym sądzie karnym.

Różne.

= **Zjazd rosyjskich organizacji politycznych**, pozostających na emigracji, otwarty został wkrótce w Tallinie. Organizatorowie zjazdu przygotowali szereg rezolucji, dotyczących stosunku emigracji do państw powstałych po wojnie. — **W stosunku do Polski** nie zostały wysunięte konkretne propozycje. Jedynie kadeci postawili wniosek, domagający się rozpatrzenia ponownego spraw **Chełmszczyzny i Małopolski Wschodniej.**

× **Emigracja z Polski do Palestyny.** W roku 1924 przybyło z Polski do Palestyny 7000 osób, a w **1925 r. 17.731 emigrantów.** Emigracja ta przybrałaby o wiele większe rozmiary, gdyby nie przeszkody natury formalnej, powstrzymujące zamiary chcących emigrować.

——oo——

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Honoraty, gr.-kat. Anysji. — Jutro: rzym.-kat. Hilar. Ernesta, gr.-kat. N. p. R. Meł.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Nietoperz". Ceny zniżone.
Środa „Zamarłe oczy". Wznowienie. Ceny zniżone.
Środa „Zamarłe oczy" Wznowienie. Ceny zniżone.
Czwartek „Nietoperz". Ceny zniżone.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek Świerszcz za kominem". Ceny zniżone.
Środa „Świerszcz za kominem". Ceny zniżone.
Środa „Świerszcz za kominem". Ceny zniżone.
Czwartek „Świerszcz za kominem" Ceny zniżone.

——oo——

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Wtorek „Urwis" (ostatnie przedstawienie).
Środa „Hiszpańska mucha", farsa w 3 akt. (ceny popularne).

——oo——

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Zabawka paryska".
Chimera: „Pokusy uczciwej mężatki", dramat.
Kopernik: „Kobieta bez serca" dram.
Marysieńka: „Jeden z 36-ciu (Łamed Wow), dramat.
Lew: „Pat i Patachon" jako „Policjanci".
Palace: „Złodziej w Raju" i „Łowca Motyli", farsa.

——oo——

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka. Wtorek 12 stycznia: Rena PFIFFER — LAX, primadonna oper wiedeńskich. Piątek 15 stycznia, Kwartet czeski SEVCIKA. Popularne ceny miejsc. 1038

——oo——

— **Teatr Wielki** daje dziś wspaniałą operę komiczną: **„Nietoperz"**, która od dnia premjery święci niezwykły sukces artystyczny i kasowy, na każdem przedstawieniu doszczętnie zapełniając widownię. Ceny miejsc zniżone.

— **Teatr Nowości** powtarza dziś i jutro wzruszającą do głębi sztukę z głośnej powieści Karola Dickensa: **„Świerszcz za kominem"**. — Ceny miejsc zniżone.

— **„Żółta rękawiczka"**, świetny, pełny wstrząsających momentów dramatycznych, utwór Bakonyi'ego, ukaże się w bież. tygodniu, jako najświeższa nowość dramatyczna na scenie Teatru Wielkiego. Reżyserję prowadzi p. Sosnowski.

— **„Kredowe koło"** („Kreidekreis") Klabunda, największa sensacja dramatyczna bież. sezonu w Wiedniu i Berlinie, grana dziś z olbrzymiem powodzeniem na wszystkich niemal scenach niemieckich, będzie następną — po „Żółtej rękawiczce" — premjerą Teatru Wielkiego. Próby rozpoczęły się już pod reżyserją p. Żyteckiego.

— **Gościnne występy p. Heleny Miłowskiej** rozpoczną się niebawem, na scenie Teatru Nowości, w operetce **„Hrabina Marica"**.

Mówią, że...

panie naszepostanowiły w tym karnawale nie kupować nowych toalet i ubierać się jak najskromniej.

— — — — — — — —

obecnie na zabawach po strojach będzie można poznać kim dana osoba jest: skromnie ubrana kobieta na pewno należeć będzie do tego odłamu społeczeństwa, który rozumie, iż marnowanie grosza w tych ciężkich czasach jest grzechem — wystrojone w nowe, często zagraniczne suknie damy to lalki bezduszne rujnujące siebie, mężów i tych, którzy na te stroje łożą! Zabawić się trzeba, ale można to robić taniej, oszczędniej a również dobrze. Nasze panie przerabiają więc na gwałt dawne suknie, wertują żurnale i jakkolwiek nie wydadzą sum, wyglądać będą pięknie. A zaoszczędzone pieniądze przydadzą się na inne, bardziej konieczne potrzeby. Te panie, które podały tę inicjatywę, to dobre Polki i mądre gospodynie domu! Niechże za apelem ich idą inne, bo rozrzutność na stroje w kraju tak biednym obecnie, jak nasz, to przestępstwo, które należy piętnować. Niech Lwów w tym roku da przykład, jak dobrze bawiliśmy się a jak mało wydaliśmy pieniędzy!

rrr.

——oo——

— **„Wilki"**, dramat Romain Rollanda, wystawiony będzie w sobotę bieżącego tygodnia na scenie Teatru Wielkiego, na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej. — Wcześniejsze zamówienia przyjmuje i bilety sprzedaje Komitet rozrywkowy w gmachu szkolnym im. Tańskiej przy ul. Jabłonowskich. Przedsprzedaż biletów w środę i czwartek od g. 5 do 7 wieczorem. Jednocześnie dyrekcja teatrów przypomina, że starsza młodzież szkolna może korzystać ze zniżek 50-procentowych na **przedstawienia operowe wieczorne.** W sprawie tej zgłaszać się należy również do Komitetu rozrywkowego.

— **Mrozy zaczynają się na dobre.** Wczoraj rano mieliśmy we Lwowie 13 stopni niżej zera. Roboty przy oczyszczaniu ulic ze śniegu przerwane zostały jeszcze przed nastaniem mrozów. Niektóre ulice wyglądają jak śmietniki. Rekord pod tym względem osiągnięto przy ul. **Długosza** — widocznie tam czekać zamierzają z uprzątnięciem śniegu do wiosny.

— **Wycofane banknoty jednozłotowe** są obowiązane przyjmować wszystkie oddziały Banku Polskiego.

— **Zjazd delegatów stowarzyszeń gospodnio - resturacyjnych** z całej Małopolski odbył się we Lwowie 11 b. m. Na zjeździe założony został Małop. związek stowarzyszeń właścicieli restauracji, hoteli, pensjonatów i kawiarń z siedzibą we Lwowie.

Przewodniczącym wybrany został p. **Maksymowicz**, a zastępcami jego pp. **Kammer** z Tarnopola, **Haubenstok** ze Stanisławowa i **Wolkowski** z Krakowa. Do wydziału centralnego wybrano 3 ze Lwowa a z innych województw po 4 członków. P. Maksymowicz wezwał zebranych do propagandy i udziału w akcji zbiórki na rzecz pożyczki wewnętrznej.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

——oo——

— **Wojewoda dr. Garapich** wyjechał do Warszawy i powraca 13 bm.

— **Ostatnie przedstawienie „Urwisa".** Niebawem już Teatr Mały wystąpi z premjerą nowej sztuki, wobec tego świetna farsa Katerwy pójdzie jeszcze tylko kilka razy. W środę na ogólne żądanie po cenach popularnych ucieszna „Hiszpańska mucha", której wszystkie dotychczasowe przedstawienia były wysprzedane.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia, że w środę 13 b. m. na zebraniu tygodniowem wygłosi odczyt p. inż. Emil **Bratro** p. t. Budownictwo państwowe na tle sanacji gospodarczej. Początek o godzinie 18. Goście mile widziani.

— **Posiedzenie Stałej Komisji Zdrowotnej** m. Lwowa, odbędzie się w środę 13-go b. m. o godzinie 12-tej w południe w sali posiedzeń Komisji, Fizykat m., plac Dąbrowskiego 3 I. p.

— **Polskie Tow. przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek 12 bm. o g. 18 w Instytucie geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1) Wykład J. Rylskiego p. t. „Przyczynki do znajomości trzonu tatrzańskiego". 2) Luźne komunikaty: Prof. dr. M. I. Huber: Nowe poglądy Wecherta na budowę wnętrza ziemi. Goście mile widziani.

— **Odczyt dra Aleksandra Raczyńskiego.** We wtorek 12 bm. wygłosi prezes dr. Aleksander Raczyński w Związku Adwokatów Polskich w lokalu Tow. Politech. o godz. 6.30 wiecz. odczyt na temat „Wznowienie hipoteki na ruchomościach (warranty rolnicze)".

— **Przychodnia dla dzieci umysłowo - anormalnych** i poradnia pedagogiczno - lecznicza przy klinice dziecięcej Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie (przy ul. Głowińskiego) otwarte są po ferjach każdej środy od godz. 11—12-tej.

— **Kurs metodyki geografji** pod kierownictwem prof. sem. naucz. pni Chylińskiej rozpocznie się dziś we wtorek o godz. 16 w gmachu I. Seminarjum żeńskiego przy ul. Sakramentek.

— **Tyfus plamisty w okolicy Lwowa.** Starostwa sąsiednie stwierdziły tyfus plamisty (Starostwo Lwów) w Rawie ruskiej, Smolinie. (Starostwo Bóbrka) w Łuczanach. (Starostwo Jaworów) w Rogoźnie. (Starostwo Gródek Jag.) w Wiszence, Dąbrowicy. (Starostwo Mościska) w Arłamówce Wola Podgać. Fizykat przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludźmi z gmin zakażonych. Uwaga przed robactwem (wszy w ubraniu).

——oo——

Co się stało w mieście?

— **Ponad 50 odmrożeń uszu i nosa.** Wczoraj udzielono pomocy na stacji ratunkowej przeszło 50 nieszczęśliwcom, którzy wskutek silnego mrozu poodmrażali sobie nosy i uszy. W wypadkach tych przeważała młodzież szkolna.

— **Pożar pokojowy.** Przy ul. Bernsteina l. 16 wybuchł wczoraj pożar pokojowy. Wskutek wadliwej budowy przewodu kominowego zajęła się t. zw. pruska ścianka. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła.

— **Nagły zgon.** Wczoraj zmarł nagle w Hotelu Europejskim 52-letni buchalter firmy Kołoński, Zygmunt Aleksy. Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

— **Samobójstwo w łaźni.** Dnia 11 bm. o godz. 10 w łaźni parowej przy ul. Kotlarskiej l. 6 usiłowała popełnić samobójstwo Marja Blank, 23-letnia urzędniczka prywatna, zam. przy ul. Jachowicza l. 23. Zażyła on na w tym celu większą ilość amoniaku. Portjer łazienny wezwał Pogotowie, które po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło niedoszłą samobójczynię do szpitala. Powód rozpaczliwego kroku na razie nieznany.

— **Aresztowano:** Grzeg. Szkwarka, lat 40, zam. przy ul. Krupiarskiej l. 35, Stefana Lachowskiego, lat 20, zam. w Zniesieniu l. 516, Józefa Plekana, lat 19, zam. w Zniesieniu l. 225 i Iwana Śliwkę, lat 19, zam. przy ul. Kościuszki l. 1 za opilstwo i awantury; — Franciszka Captapa, robotnika, za oszukańczy przejazd koleją bez biletu z Jarosławia do Lwowa.

POMYSŁOWI OSZUŚCI.

Lwów, 12 stycznia.

Dnia 8 bm. zgłosił się w Ekspozyturze śledczej Władysław **Halski**, kupiec, zam. przy ul. Supińskiego l. 22, z doniesieniem, że dnia poprzedniego jawili się u niego dwaj mężczyźni z listą składkową na **„Polski Związek pracowników handlowych"** z prośbą o datek dla bezrobotnych. Mężczyźni ci jednak, jak i owa lista, nie wzbudzili w p. Halskim zbytniego zaufania, wobec czego zażądał on od przybyłych legitymacji. Rezultat był taki, że obaj oni zostawili w ręku zdumionego kupca listę, sami zaś zbiegli ze sklepu. Policja wdrożyła śledztwo.

——oo——

Rozkład lotów ważny od 1. stycznia 1926 r.

Lwów—Warszawa odlot 9.00 przylot Warszawa 12.00. Warszawa—Lwów odlot 9.00, przylot Lwów 12.00. Warszawa — Kraków odlot 8.45 przylot Kraków 11.15, Kraków—Warszawa odlot 12.30 przylot Warszawa 15.00. Kraków—Wiedeń odlot 11.30 przylot Wiedeń 14.30, Wiedeń—Kraków odlot 10.30 przylot Kraków 13.30. Warszawa—Gdańsk tylko w poniedziałki, środy i piątki odlot 10.00 przylot Gdańsk 13.00 Gdańsk—Warszawa tylko we wtorki, czwartki i soboty odlot 10.00 przylot Warszawa 10.00.

Komunikacja na przestrzeni Lwów—Kraków wstrzymana jest aż do odwołania. Komunikacja codzienna, z wyjątkiem niedziel.

Zabójstwo w czasie „kolendy".

Lwów, 12 stycznia.

Dnia 8 bm. w Olszanicy pow. Jaworów przyszło między kolendnikami do sporu na tle udziału w zysku. Sprzeczka zamieniła się rychło w bójkę w czasie której został zabity Andrzej Litwin, parobek. — Sprawców zabójstwa Mikołaja Chomena i Wasyla Tkacza również parobków z Olszanicy aresztowano.

——oo——

——xo ox——

Morderstwo z zazdrości.

Lwów, 12 stycznia.

W Gródku Jagiellońskim dnia 9 bm. zostało popełnione morderstwo na tle zazdrości. Plutonowy W. P. Zygmunt Trzciński, podejrzewając swą narzeczoną Antoninę P. o utrzymywanie stosunków z innymi mężczyznami, powodowany zazdrością, zwabił ją do siebie do domu i dwoma strzałami rewolwerowymi zabił ją.

Trzciński usiłował następnie odebrać sobie życie, ale rzecz dziwna, **kula utkwiła w lufie rewolweru**, wobec czego musiał ten zaniechać tego zamiaru i oddał się dobrowolnie w ręce policji.

Trzcińskiego pod zarzutem skrytobójczego morderstwa aresztowano i oddano do więzienia sądu karnego w Przemyślu.

Humor.

NOWOŻYTNA ŻONA.

Mąż: Moja żona staje się tak szczupła, że gdy siada na monecie półdolarowej, **czterdzieści pięć centów wyłazi jeszcze z pod siedzenia.**

Kurjer ekonomiczny.

Wielokrotne paszporty ulgowe. Na podstawie rozporządzenia z dn. 22 grudnia 1925 zostały wprowadzone dla osób wyjeżdżających w sprawach handlowych i przemysłowych paszporty uprawniające do wielokrotnego wyjazdu zagranicę w okresie 6-miesięcznym za opłatą 150 zł. Wydawane one będą na podstawie zaświadczeń wydziałów przemysłowych województwa.

* **Zniżka cen nierogacizny w Niemczech.** Na wczorajszym targu świń w Berlinie okazała się **znaczna podaż** (15.000) wobec czego wykazały tendencję zniżkową. I tak spadła cena funta żywego mięsa najlepszego gatunku ze 100 na 85 fen. Wobec korzystnych zbiorów zboża i paszy i zmniejszenia się kosztów hodowli, oczekuje się dalszej zniżki cen w najbliższym czasie.

ZAGRANICA WYKUPUJE FABRYKI NIEMIECKIE.

Znany angielski koncern papierniczy, na czele którego stoi Wiliam Harrison, zakupił wszystkie akcje Tow. akc. **Koholyt.** W posiadaniu towarzystwa znajdują się Królewiecka fabryka waty papierowej, Północno - niemieckie fabryki celulozy, Fabryka papieru G. F. Halbrock w Hillegossen (Westfalja) dalej Elektrownie Nadreńskie w Essen i Niemieckie fabryki Wildermann Sp. z ogr. por. w Lüllsdorf nad Renem. O cenie kupna nic dotąd nie wiadomo. Transakcja ta jest o tyle ciekawa, że zagraniczni przemysłowcy zakupują niemieckie **fabryki tej samej gałęzi przemysłu,** chodzi tu więc widocznie w pierwszym rzędzie o cele przemysłowe a nie finansowe. Jak słychać, starają się zagraniczni interesenci o zakupno licznych fabryk **koncernu Stinnesa.**

REKORDOWY ROK DLA HANDLU ZAGRANICZNEGO AMERYKI.

Handel zagraniczny Ameryki osiągnął w tym roku rekordową cyfrę, przewyższył bowiem kwotę z r. 1924 o 950 milj. dolar. Ogólny wywóz wynosił w pierwszych 11 miesiącach z. r. 4441 milj. dolar., czyli zwiększył się o 269 milj. od roku poprzedniego. Import wynosił 3890 milj., czyli zwiększył się o 554 milj. dol. Eksport do Europy wzrósł o 137 milj. do Ameryki półn. (Kanady) o 32 milj., import z Kanady do Stan. Zjedn. wzrósł o 23 milj. dol. Wywóz do Ameryki południ. zwiększył się o 74 milj. dol., import z Ameryki południ. o 54 milj. dol., import z Azji zmniejszył się o 38 milj., wywóz do Niemiec wzrósł o 45 milj., import z Niemiec o 26 milj. dolar.

GIEŁDA LWOWSKA.

Dalszy spadek dolara spowodował silniejsze zainteresowanie na targu akcyjnym. Ruch ożywiony przy kursach zwyżkowych i wzmożonym popycie.

Specjalnie poszukiwano Chodorów i Gazolinę.

Przy braku towaru chciano kupować Parowozy i Niemojowskiego.

W akcjach bankowych również liczniejsze, jak dotąd, transakcje.

Tendencja lekko zwyżkowa.

Usposobienie ożywione.

Kotowane: Hipoteczny 0.46, 0.45. Z. B. K. 0.07. Pokred 0.03. Przemysłowy 0.10. Chodorów 5.75, 5.80, 5.85. Chybie 4.10, 4.15. Gazolina 1.35, 1.40, 1.45. Karpalit 0.80. Oikos 0.85. Siersza G. 2. Tesp 3.25. Zieleniewski 10.35, 10.40.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna, znacznie zniżkowa. Obrót średni.

Dolary amer. 7.65 — 7.70; dolary kanad. 7.45 — 7.50; kor. czeskie 0.23 — 0.23 i pół; leje 0.04 — 0.04 i jedna ósma; franki franc. 0.27 — 0.27 i pół; franki szwajc. 1.55 — 1.56; funty szt. 35 — 36.

Złoto: 20 kor. 30 — 31; 20 frank. 28 — 28.50; 20 mrk. 34.20 — 34.50; 10 rubli 38 — 39.

Srebro: kor. austr. 0.61 — 0.62; 5 kor. austr. 3.30 — 3.40; flor. austr. 1.65 — 1.70; ruble 2.65 — 2.75; kopiejki 1.35 — 1.38.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ruch ożywiony. Ogólny obrót około 170 tonn. Transakcje przeważnie w owsie, który nadal jest poszukiwany. Pozatem skromne obroty w życie, sporadyczne w jęczmieniu. Stagnacja w obrotach pszenica z powodu zamierzonych zarządzeń reglementacyjnych. Ceny naogół słabsze z powodu poprawy kursu złotego. — Tendencja ustalona. Usposobienie ożywione.

Pszenica krajowa biała 31.50 — 32.00 zł. Pszenica krajowa czerwona 34.50 — 36.00 zł. Żyto małopolskie 20.00 — 21.00 zł. Jęczmień małopolski browarn. 21.00 — 23.00 zł. Jęczmień małopolski pastewny 18.00 — 19.00 zł. — Ceny szacunkowe bez tranzakcji.

——oo——

Olbrzymia podwyżka cen cukru.

Warszawa. (Tel. wł.)

W memorjale do rządu domaga się **rada naczelna przemysłu cukrowniczego** zezwolenia na natychmiastowe podwyższenie ceny hurtownej cukru **z 70 zł. na 92 zł. za 100 kg.** loco magazyn cukrowni. Oprócz tego prosi rada naczelna o pozwolenie na **stałe podnoszenie** zasadniczej ceny cukru **o 2 zł. za 100 kg. co miesiąc,** poczynając od 1 lutego br.

Oznaczałoby to bardzo znaczne podwyższenie cen cukru, które wynosiłoby natychmiast **25 gr. na 1 kilogramie** a następnie co miesiąc podwyżka cen będzie się powtarzała.

Rząd nie ma zamiaru zgodzić się na żądanie przemysłu cukrowniczego w całości — co znaczy, iż należy się liczyć z mniejszą podwyżką cen cukru, co w obecnych ciężkich czasach oznaczać będzie stosunkowo znaczną podwyżkę budżetu domowego.

Z kraju.

× **Poseł Wyrzykowski został doszczętnie okradziony.** Wróciwszy onegdaj do Warszawy stwierdził p. W., że podczas jego nieobecności nieznani sprawcy skradli mu wartościowe przedmioty i ubrania wartości kilku tysięcy złotych.

× **Walka z jaglica w Warszawie.** Polsko - amerykański komitet pomocy dzieciom otworzył w Warszawie, przy końcu r. ub., dwie przychodnie do leczenia jaglicy (trachoma) przy ulicy Czerniakowskiej 131 i przy ul. Brzeskiej nr. 10 na Pradze. W ciągu listopada leczyło się w obu tych przychodniach **183 osoby,** w ciągu grudnia 374; udzielono porad w ciągu listopada 1032, w ciągu grudnia — **2789.**

KURJER SPORTOWY.

KTO OTRZYMAŁ MEDALE 3-GO MAJA.

Przed kilku dniami otrzymali z rąk wojewody krakowskiego medale 3-go maja **pierwsi sportowcy w Krakowie,** a mianowicie pp. Kazimierz **Maternowski,** prezes Krakowskiego Klubu Cyklistów i Motorzystów i kapitan jazdy kolarskiej Stanisław **Rudnicki,** oraz trzej młodsi kolarze i uczestnicy biegu sztafetowego w dniu 3 maja, członkowie Krak. Kl. Cykl. i Mot. Biernat, Marek i Pawlaszek.

Odznaczenia powyższe przyznane zostały przez Ministerstwo W. R. i O. P. na wniosek Związku Polskiego Towarzystw Kolarskich.

Ciekawe, że w innych województwach **do dzisiejszego dnia** nie wiadomo nic, kto zalicza się do tych szczęśliwców odznaczonych medalem 3-go maja i kto z nich dożyje do chwili otrzymania go.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Recytacje wierszów. — Godz. 21.00. Muzyka kameralna od Haydna do Schönberga.

Frankfurt (470). Godz. 20.00. Koncert orkiestry harmonicznej: Uwertura i walce.

Lipsk (452). Godz. 20.00. Kabaret.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert muzyki operetkowej.

Paryż (458). Godz. 20.00. Wieczór galowy.

Wiedeń (530). Godz. 20.30. Opera d'Alberta: „Niziny“. — Przeniesienie z opery ludowej (Volksoper).

Budujcie aparaty tylko z części składowych firmy „Kinofot“, Lwów — ul. Trzeciego Maja 11 A.

Ze świata.

+ **Praca oświatowa wśród wychodźtwa** polskiego we wschodniej Francji postępuje stale. Skuteczną formą tej pracy są kursy dla dorosłych, powstałe dzięki konsulowi polskiemu w Strassburgu. Organizatorem tych kursów jest p. Józef **Salde.** Obejmują one nauczanie języka polskiego, historji, obowiązków obywatelskich, języka francuskiego i prowadzenie wykładów z różnych dziedzin nauki.

+ **Majątek cesarzowej Zyty.** Oficjalna ankieta, przeprowadzona w sprawie dochodów b. cesarzowej Zyty, stwierdziła podług „Prager Presse“, że dobra koronne Zyty obejmują **40.000 morgów.** Do tego dodać należy dochód z wielkiego domu czynszowego w Budapeszcie, który wystarcza na pokrycie kosztów utrzymania Zyty i jej dzieci.

——oo——

SKAZYWANIE WENERYKÓW NA ŚMIERĆ.

Ryga, w styczniu.

Władze sowieckie celem zapobieżenia szerzeniu chorób wenerycznych, zaprojektowały **skazywanie chorych na śmierć!** Wyroki miałyby być wykonywane przy pomocy gazu trującego, nowowynalezionego **„awiochim“,** działającego podobno **bezboleśnie.** Tego samego środka używają obecnie sowiety do tracenia skazanych na śmierć przestępców politycznych.

——oo——

ZWALCZANIE PROFESJONALIZMU W POLSCE.

Związek Polskich Związków Sportowych w obronie czystości sportu postanowił wystąpić do **Polskiego Związku Piłki Nożnej,** aby w piłce nożnej zabronić wogóle grywania z zawodowemi drużynami zagranicznemi, tembardziej, że jak stwierdziła praktyka, stosunki z temi drużynami nie wychodzą na dobre naszym ani pod względem moralnym, ani materjalnym. Z podobnym wnioskiem wystąpiono również do P. Z. T. **kolarskich, mianowicie z propozycją ograniczenia przyjazdu do Polski zawodowców zagranicznych.**

DLACZEGO NIE POJECHAŁ WACEK KUCHAR?

Kuchar Wacław jest doskonałym — hockey'stą, dziwnem więc wydaje się, dlaczego pominięto go przy ustalaniu drużyny polskiej przed wyjazdem do Davos na rozgrywanie mistrzostwa Europy.

PRZYGOTOWANIA DO OLIMPJADY W 1928 ROKU.

Konsulat polski w Rotterdamie łącznie z konsulatem honorowym oraz przedstawicielem ambasady polskiej w Amsterdamie stolicy Holandji, utworzył komitet, który już rozpoczął swoje czynności, aby przygotować ekspedycji polskiej kwatery i zapewnić możliwie tani i wygodny pobyt rodakom na terenie Holandji.

ZDOBYCIE SEKWANY PRZY 2 STOPNIACH.

We Francji urządzono zawody pływackie, przepłynięcia Sekwany, przy temperaturze wody — 2 stop. Wyścig ukończyło 14 zawodników.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17. Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.